Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, poniedziałek 30 maja 1938 Nr. 148

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

PAKT KELLOGA OBOWIĄZUJE

Stany Zjednoczone śledzą uważnie wydarzenia w Europie środkowej

Doniosłe oświadczenie sekretarza stanu Hulla

Waszyngton, 29. 5. (R) Sekretarz stanu Hull w oświadczeniu, podanym przez całą prasę amerykańską, podkreślił, iż zdaniem jego pakt Kelloga obowiązuje dzisiaj nie w mniejszym stopniu niż przed 10 laty, kiedy był podpisany.

Hull chciałby zapobiec mylnemu interpretowaniu polityki S. Zjednoczonych. „Rząd Stanów Zjednoczonych— dodał Hull —

śledzi bardzo uważnie ostatnie wydarzenia w Europie środkowej. Nie możemy zamykać oczu na fakt, że wszelki wybuch działań wojennych w jakiejkolwiek części świata wprowadza do spraw całego świata czynnik ogólnego zamieszania, którego ostatecznych konsekwencyj nikt nie może przewidzieć“.

Hull wyjaśnił, że oświadczenie jego zostało uczynione zupełnie niezależnie, bez uprzedniego porozumienia z przedstawicielami innych mocarstw.

Prezydent Francji nawołuje do zjednoczenia

Paryż, 29. 5. (R). Prezydent Lebrun, który odbywa obecnie podróż po Bretanii wygłosił przemówienie w Saint Brieuc nawołując do zjednoczenia, aby „Francja mogła odzyskać to zdrowie moralne, tę pewność i zaufanie do przyszłości, jakie miała po zwycięstwie w r. 1918“.

Udział 18 państw w międzynarodowej konferencji pomocy uchodźcom

Waszyngton, 29. 5. (ŻAT) Sekretarz stanu Hull zakomunikował, że 18 państw zagwarantowało już swój udział w międzynarodowej konferencji pomocy uchodźcom w Evian. Dalsze zgłoszenia napływają.

Przeciw działalności „pewnych“ grup w U. S. A.

Waszyngton, 29. 5. (ŻAT) Kongres amerykański przyjął rezolucję zgłoszoną przez Martina Diesa ze stanu Texas w sprawie zbadania „nieamerykańskiej działalności“ pewnych grup w Ameryce. Rezolucję uchwalono po 2 godzinnej dyskusji. Sprawozdanie komisji ma być przedłożone Kongresowi w styczniu 1939.

Zgłoszono też wniosek o wyasygnowanie 1 miliona dolarów, na wydatki, związane z dochodzeniem, które objąć ma szczególnie działalność narodowych socjalistów w Ameryce.

Deportacja żydów z Niemiec

Wiedeń 29. 5. ŻAT. Przeszło 2 tysiące osób przeważnie Żydów otrzymało nakaz opuszczenia Niemiec w ciągu najbliższych paru tygodni. Nakaz deportacji został wydany pomimo, że granice są faktycznie zamknięte dla emigrantów z Austrii. Deportacja obejmuje kilkaset Żydów z prowincji Burgenland. Wielu z nich zostało zwolnionych z więzienia pod warunkiem, że opuszczą kraj. Wśród tych, którzy otrzymali nakaz opuszczenia Niemiec jest wielu Żydów polskich i rumuńskich, których paszporty stracą wkrótce ważność na skutek odnośnych ustaw tych krajów. W kilku wypadkach udało się sprolongować termin deportacji do 10 czerwca.

Według otrzymanych relacyj, niektóre kraje gotowe są udzielić uchodźcom chwilowego azylu, jeśli odpowiedzialne organizacje żydowskie zagwarantują dalszą ich podróż. Na razie straże graniczne wszystkich krajów graniczących z Niemcami otrzymały nakaz przepuszczania cudzoziemców.

Wielka bitwa w Chinach

20.000 Chińczyków zabitych

Tokio, 29. 5. PAT. Agencja Domei donosi, że wojska japońskie, które zajęły Lauteng, stoczyły zaciętą bitwę z siłami chińskimi, które w liczbie 20 dywizyj atakowały Laufeng od południa. Straty chińskie obliczają na 20 tysięcy zabitych. W ręce Japończyków dostały się wielkie ilości materiału wojennego.

Trzęsienie ziemi

Tokio, 29. 5. PAT. W południowo-wschodniej części Hokkaido w okręgu Kuszune dały się odczuć dzisiaj silne wstrząsy podziemne. W wielu domach popękały ściany i wyleciały szyby z okien. Linia kolejowa została uszkodzona w kilku punktach.

100 nowych lotnisk w Anglii

Londyn, 29. 5. (R). Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie i oddanie do użytku przeszło 100 lotnisk i lotniczych ośrodków wojskowych.

Uroczystości te były połączone z pokazami artylerii przeciwlotniczej i lotami samolotów wojskowego typu.

Weekend minął spokojnie

(H. P.). KRAKÓW, 30 maja.

Tak się już ostatnio utarło, że ożywiony sezon polityczny liczy się na weekendy. Nagrodę za ten nowy wynalazek należałoby w pierwszej mierze przyznać Hitlerowi, który z tradycji wszystkie swe pociągnięcia przeprowadza w ciągu dnia sobotniego, kiedy najłatwiej zaskoczyć opinię publiczną świata, a szczególnie angielskich mężów stanu, którzy koniec tygodnia spędzają poza Londynem.

A dyplomaci angielscy mieli w tym tygodniu pierwszy od jakiegoś czasu nie zepsuty weekend. Sobota minęła spokojnie, jakkolwiek w ciągu tygodnia gromadziły się na horyzoncie ciężkie kłębiaste chmury, które groziły burzą.

Prawda, nie wolno jeszcze z tego chwilowego uspokojenia wyprowadzać zbyt daleko idących konsekwencji. Nie znaczy to wcale że Niemcy cofnęły się na całej linii, że zrezygnowały całkowicie z Sudetów i że w pokorze ducha medytują nad doznaną porażką. Sprawa Sudetów pozostaje nadal otwarta, a jedynie ewentualność — tak bardzo jeszcze parę dni temu prawdopodobna — rozstrzygnięcia tego konfliktu drogą zbrojną, skurczyła się do mniejszych rozmiarów.

Należałoby zatem właściwie zdać sobie sprawę z tego, co zaszło i co skłoniło Rzeszę do pewnych, symbolicznych zresztą tylko, gestów, których wymowa jest jednak wyraźnie pojednawcza. Nie inaczej bowiem chyba tłumaczyć sobie należy zarządzone przez Hitlera odwołanie dwóch pułków niemieckich stacjonowanych dotąd w Austrii, tuż nad granicą czeską. Ta decyzja staje się jeszcze bardziej wymowna, jeśli się zważy, iż w dwóch ostatnich dniach wszelkie wiadomości z terenu Sudetów, które dotychczas zaopatrywane były przez prasę niemiecką w krzyczące tytuły i umieszczane na czołowych miejscach, zostały „zdegradowane“ i we formie mocno stonowanej przeniesione na dalsze, mniej „zaszczytne“ strony.

W ostatnim tygodniu hitleryzm nie miał dobrej passy. Powinęła się noga dwom „ambasadorom“ Trzeciej Rzeszy, na dwóch przeciwległych krańcach kuli ziemskiej. Skazany został surowym wyrokiem sądowym Codreanu w Rumunii, a generał Cedillo w Meksyku przepadł fatalnie. Na kongresie eucharystycznym w Bukareszcie kardynał Pacelli w słowach niezwykle ostrych znowu napiętnował hitleryzm wobec przedstawicieli kościoła katolickiego, którzy przybyli do stolicy węgierskiej z różnych stron kontynentu. Ambasador angielski w Berlinie po raz czwarty interweniował w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy, a jakkolwiek żadnego oficjalnego komunikatu nie wydano, można jednak łatwo domyślić się, że przedstawiciel Wielkiej Brytanii nie pominął milczeniem sprawy Czechosłowacji i jeszcze raz podkreślił stanowisko Anglii, które tyle krwi napsuło ostatnio całej prasie niemieckiej, wyprowadzając ją całkowicie z równowagi. Nie jest też bez znaczenia wizyta praska sir Williama Stranga, który z czeskiej stolicy udał się wprost do Berlina.

Wszystko to razem jednak bl̲ednie wobec dwóch niezwykle ważkich oświadczeń, złożonych przez Chamberlaina w Anglii i Cordela Hulla w Ameryce. Wobec rady naczelnej angielskich związków zawodowych wygłosił premier Wielkiej Brytanii dłuższe przemówienie, w którym usprawiedliwił swoją taktykę polityczną, a szczególnie układ z Włochami, przytaczając w motywacji uzasadnienia wprost rewelacyjne. Chamberlain powiedział bowiem wyraźnie, że jedynym niebezpieczeństwem, jakie zagraża dziś Europie jest stan umysłów w Niemczech, które charakteryzuje ściśle wojenna gospodarka, obliczona głównie na olbrzymie zbrojenia. Układ Anglii z Włochami podyktowany został głównie troską o to, aby nie rzucać Włoch w objęcia Niemiec. Nie ma zresztą — zakończył Chamberlain — żadnej obawy, aby na wypadek zatargów europejskich Włochy stanęły po stronie Niemiec przeciwko Anglii i Francji.

Co to oznacza, jest chyba jasne. Oznacza to, że Anglia bynajmniej nie kryje się swą stanowczą decyzją, aby nie dopuścić do dalszego wzrostu potęgi Niemiec. Oznacza to poza tym, że takiego wzrostu potęgi niemieckiej boją się Włochy, które w odpowiedniej chwili będą musiały zapomnieć o sentymentach i szumnych hasłach, a stanąć tam, gdzie im dyktuje ich interes polityczny.

A równocześnie donosi Reuter z Waszyngtonu, że sekretarz dla spraw zagranicznych, Cordel Hull, opublikował onegdaj oświadczenie, w którym przypomina, że pakt Briand—Kellog ma dziś tę samą moc obowiązującą, co 10 lat temu. Hull zaznaczył przy tym, iż podkreśla to głównie ze względu na napięte stosunki niemiecko-czeskie, chcąc uniknąć mylnego komentowania polityki Stanów Zjednoczonych, które rozumieją, że wybuch ostrych zatargów gdziekolwiek bądź na świecie, musiałby doprowadzić do powszechnych niepokojów i do ogólnego zamieszania. A wiadomo, że pakt Briand—Kellog, zawarty w sierpniu 1928, potępia wojnę jako środek do rozwiązywania sporów międzynarodowych. Niepozbawionym przy tym pikanterii, szczegółem jest fakt, że Niemcy były pierwszym państwem, które paktowi temu udzieliły nieograniczonej aprobaty.

Czuwa zatem i Ameryka, ta sama Ameryka, która podczas wojny światowej swoim wstąpieniem przechyliła szalę zwycięstwa na stronę państw Ententy. Dodać do tego koniecznie należy jeszcze jedno wydarzenie, które miało miejsce w ciągu ostatnich dni ubiegłego tygodnia: posiedzenie komitetu nieinterwencji w Londynie po raz pierwszy od długiego czasu minęło niezupełnie bezowocnie. Istnieją widoki, że tzw. kwestia wycofania ochotników znajduje się obecnie na lepszej drodze. Jeśli zaś się zważy, że przerwanie rozmów francusko-włoskich nastąpiło w związku właśnie z kwestią ochotników hiszpańskich, zrozumie się, że dziś szanse nowego podjęcia rokowań między Paryżem a Rzymem są o wiele realniejsze, niż jeszcze parę dni temu.

Wszystko to razem wziąwszy złożyło się na to, że weekend minął spokojnie. Co będzie jutro, przewidzieć naturalnie nie można. Żyjemy jednak obecnie w chwilach tak niebywałego napięcia politycznego, że skoro mija dzień bez groźnych zawikłań, mówi się już o odprężeniu. Na szali dalszych wydarzeń zaciążą niezawodnie wybory które wczoraj miały miejsce w szeregu gmin na terenie Czechosłowacji. A przypuszczamy, że nie będą one obfitować w tego rodzaju niespodzianki, któreby postawiły Europę raz jeszcze wobec tak dramatycznych chwil, jak te, które miały miejsce kilkanaście dni temu i które na szczęście zawieruchy nie rozpętały.

Delegacja aplikantów zwraca się do p. premiera

Warszawa, 29. 5. (A). W związku z uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej w sprawie zamknięcia listy adwokackiej, udaje się dziś delegacja Stowarzyszenia Aplikantów Adwokackich do p. premiera Składkowskiego z prośbą o interwencję w tej sprawie.

Kto dokonał zamachu politycznego w Rotterdamie

Sprawca zamachu zdołał zbiec

Amsterdam, 29. 5. (R). Holenderska agencja telegraficzna komunikuje: Obecnie stwierdzono już, że wybuch bomby w Rotterdamie dn. 23 maja był zamachem politycznym.

Ofiarą zamachu jest ukraiński pułkownik Eugeniusz Konowalec.

Sprawca zamachu nazywa się Waluch. Jest to agent sowiecki, który prawdopodobnie zdołał opuścić Holandię tego dnia, kiedy został dokonany zamach.

* * *

Haga, 29. 5. (R). Jak donosi „De Telegraaf“ ofiarą wybuchu bomby na Coolsinghu w Rotterdamie w ubiegły poniedziałek był płk. Eugeniusz Konowalec.

Zamachu dokonał agent sowiecki, niejaki Waluch, Ukrainiec z pochodzenia, który zdołał zbiec.

Aresztowany po zamachu niejaki Bora nazywa się w istocie Władysław Baranowski. Pełnił on służbę kuriera przy Konowalcu i wezwany został przez niego z Wiednia do Rotterdamu.

Ciało zamordowanego zostało już pochowane w obecności członków rodziny, przybyłej z Berlina.

Przyczyny niepowodzenia powstania generała Cedillo

Nowy Jork, 29. 5. (R). W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom amerykańskim Cedillo oświadczył, iż powstanie było przygotowane od wielu miesięcy. Zapewnia on, że mógłby stawiać opór wojskom federalnym w ciągu wielu lat. Niepowodzenie zamachu stanu Cedillo tłumaczy biernością mieszkańców San Luis Potosi, którzy nie chcieli bić się z wojskami federalnymi.

* * *

San Antonio (Texas), 29. 5. (R). Przyjaciele gen. Cedillo zapewniają, iż będzie on starał się przedostać do Texasu, gdzie schroniło się już wielu członków jego rodziny.

Dramatyczna ucieczka gen. Cedillo

Meksyk, 29. 5. (R). Wojska federalne dążą systematycznie do okrążenia rozproszonych oddziałów cedillistów.

Gen. Cedillo uniknął wczoraj dostania się do niewoli, wskakując do startującego samolotu na pięć minut przed nadejściem wojsk rządowych. Samolot jego był zmuszony do lądowania w pobliżu posterunku rządowego, ale generałowi udało się ponownie zbiec.

Starcie rewizjonistów z bundowcami

Warszawa 29. 5. (A) Dziś w Warszawie rewizjoniści kolportowali pismo partyjne i ulotki w sprawie podziału Palestyny. Na kolporterów rewizjonistycznych napadła bojówka bundowców, którzy dotkliwie ich pobili.

Potworna zbrodnia w Czchowie

Wczoraj rano nadeszła do Krakowa wiadomość o potwornej zbrodni, jaka miała miejsce w Czchowie. Na 50-letniego Abe Schreibera napadł niejaki Józef Wolski i począł go obrzucać kamieniami, za to, że Schreiber pasł konia na jego polu.

Ugodzony kamieniem upadł Schreiber na ziemię, a wówczas Wolski dopadł go i począł go kopać, tak, że Schreiber padł trupem na miejscu. Bestialski zbrodniarz zbiegł po dokonaniu przestępstwa.

Na horyzoncie politycznym

Niemcy są słabsze militarnie niż w 1914 roku

Jednym z czynników, decydujących dotąd o sukcesach politycznych III Rzeszy, głównym argumentem wobec opinii europejskiej, jest przekonanie o potędze militarnej Niemiec. Jak się stało, że armia niemiecka po klęsce 1918 r. uchodzi znów za najgroźniejszą w Europie?

Nazajutrz po wojnie zniszczono olbrzymie zapasy materiałów wojennych, z czterystu tysięcy oficerów dawnej armii Reichswehra zachowała ich tylko cztery tysiące, nie pozwolono na utworzenie sztabu głównego, ani na eksperymentowanie i fabrykację nowych środków walki. Armia narodowa, oparta na powszechnej służbie wojskowej, została zastąpiona przez armię zawodową, bez możliwości tworzenia rezerw.

Utrzymanie siły moralnej, zachowanie tradycji militarnych z czasów cesarstwa, przygotowanie do utworzenia wielkiej armii narodowej stało się od roku 1918 celem generalicji niemieckiej. Jest rzeczą charakterystyczną, że mimo wielkiego przywiązania do dawnego ustroju, armia nigdy nie dała się opanować polityce. Dlatego też popierała zawsze wszystkie rządy, mogące zapewnić spokój i porządek; dlatego żyła w zgodzie z republiką weimarską, dlatego występowała zarówno przeciw puczom prawicowym, jak lewicowym, tłumiąc zarówno próby rewolucji Kappa, jak Spartakusa; dlatego wreszcie pogodziła się z ustrojem hitlerowskim, pomimo niechęci do jego posunięć dyplomatycznych, do przymierza z Italią i Japonią, do wojny hiszpańskiej i mimo odrazy do polityki rządu w dziedzinie spraw kulturalnych a przede wszystkimm religijnych.

„W ogólnym upojeniu, które nastąpiło po dojściu do władzy — pisze historyk francuski, p. Benoit Mechin — nominacje nie zawsze pokrywały się z zasługą. Młodzi ludzie, ambitni i pozbawieni skrupułów, dostawali po kilku miesiącach stopień generałów dywizji lub dowództwo korpusów. W wieku, w którym byliby conajwyżej dowódcami kompanii w Reichswehrze, znaleźli się, bez żadnego przygotowania, na czele 100.000 ludzi."

Wcielenie S. A. do Reichswehry oznaczałoby zupełną dezorganizację tej ostatniej. Poglądy ministra wojny i naczelnego dowódcy, generała von Blomberga przekreśliły w umyśle kanclerza Hitlera sympatię, jaką okazywał zawsze Roehmowi, szefowi oddziałów hitlerowskich. Krwawa noc 30 czerwca 1934 roku zdławiła ambitne zamiary brunatnej armii i sprowadziła ją do roli wyłącznie politycznej. Na wiosnę 1935 r. zostaje wprowadzona powszechna służba wojskowa, stawiając Niemcy wobec niebywale trudnego zadania przekształcenia stutysięcznej Reichswehry w sześćsettysięczną armię narodową, wymagającą ogromnych kadr oficerskich i podoficerskich. A kadrów tych było za mało, mimo wciągnięcia do szeregów doskonale wyćwiczonej policji, mimo powoływania emerytowanych przedwcześnie oficerów, mimo szybkiego awansowania podoficerów na oficerów, a zdolniejszych oficerów niższych na wyższych.

Od tego czasu minęły trzy lata. Dzięki dwuletniej służbie wojskowej, armia niemiecka liczy obecnie 800.000 ludzi. Rezerwy składają się z dwóch roczników, 1914 i 1915. W razie wojny armia może być podwojona. Doprowadzenie jej do stanu z roku 1914 może nastąpić według obliczeń generała francuskiego Baratier, dopiero pod koniec 1940 r., gdy cztery roczniki znajdą się w rezerwie. Będzie to stan daleki jeszcze od efektywów z końca wielkiej wojny — liczących 240 dywizyj. Teoretycznie Trzecia Rzesza mogłaby wystawić armię o takiej sile zaledwie w roku 1946 (wliczając już w to b. armię austriacką).

Czy możliwe jest wcześniejsze osiągnięcie gotowości bojowej?

Od dwóch lat prowadzi się trzymiesięczne przeszkolenie roczników starszych, poczynając od 1910 r. Należy jednak wątpić, by nadawały się one do służby liniowej. Na przeszkodzie stanąłby zresztą dający się jeszcze ciągle odczuwać brak kadrów oficerskich.

Wniosek z tych przesłanek nasuwa się sam przez się. Pomimo nowoczesnego sprzętu bojowego, pomimo rozbudowy swego przemysłu wojennego, Niemcy nie są jeszcze gotowe do wojny. I nie będą aż za lat kilka. Trudno przypuszczać, by Trzecia Rzesza zaryzykowała odwet, znajdując się w sytuacji gorszej niż w roku 1914 tak pod względem ściśle wojskowym, jak finansowym i surowcowym.

K. M.

Potęga ententy francusko-brytyjskiej

Cyfry nie wyrażają sumy sił potencjalnych danego kraju, są one wyobrażeniem jego podstawy i struktury materialnej.

Z tego tylko ograniczonego punktu widzenia oceniając potęgę realną nowopowstałej — na tle i na skutek ataku kolejnego imperializmu niemieckiego na Czechosłowację — Ententy franko-brytyjskiej, przyznać trzeba, iż jest ona dostatecznie silna, aby w razie nieuniknionej potrzeby wygrać batalię.

Ludność Imperium brytyjskiego łącznie z koloniami liczy 503 miliony, a Francji łącznie z koloniami — 107 milionów.

Terytorium Imperium brytyjskiego wynosi 33.013.000 km kw., Francji z koloniami — 11.385.000 km. kw.

Imperium brytyjskie może zmobilizować w razie wojny 8.2 miliona ludzi w wieku od 20 do 45 lat, Francja — 7.5 miliona.

Rezerwy złota Imperium brytyjskiego wynoszą 1.934.000.000 dolarów Francji — 1.524.000.000 dolara, łącznie 3.5 miliarda dolarów złotych, czyli 40 proc. światowego zapasu złota.

Oba imperia produkują łącznie 27 proc. światowej produkcji węgla, 20 proc. energii elektrycznej, 18 proc. stali, 17 proc. surówki.

Posiadają w tej chwili 16 proc. ogólnej liczby aeroplanów wojskowych i 21 proc. ludzi zdolnych do służby w armii czynnej.

Rezerwą dalszą tej Ententy są Stany Zjednoczone których poparcie w razie potrzeby jest pewne, a pomoc w zakresie zbrojeń i dostaw już dzisiaj realizowana.

Szef sztabu rumuńskiego w drodze do Polski

Bukareszt, 29. 5. PAT. Dzisiaj rano opuścił Bukareszt, udając się z oficjalną wizytą do Polski szef sztabu rumuńskiego gen. Stefan Jonescu w towarzystwie gen. Sanatescu oraz kilku wyższych oficerów.

Odjeżdżającego szefa sztabu żegnali na dworcu attache wojskowy przy ambasadzie R. P. w Bukareszcie płk. Zakrzewski oraz radca ambasady Poninski.

—<>—

Kontrola cen w Austrii

Wiedeń 29. 5. PAT. Komisarz Rzeszy w Austrii Buerckel oświadczył dziś, że wkrótce nastąpi wyrównanie wynagrodzeń robotników austriackich do poziomu wynagrodzeń niemieckich. Zarządzona zostanie również ostra kontrola cen.

Poza tym wydane zostało rozporządzenie zapowiadające natychmiastowe organizowanie t. zw. Frontu Pracy, który ma objąć wszystkich zdolnych do pracy Niemców austriackich. Zająć się ma tym sam Gauleiter Buerckel, następnie kierownicy okręgów poszczególnych oraz kierownicy grup.

—oo—

Estonia kroczy śladem Szwajcarii

Tallin 29. 5. (T) Dziennik „Pavaleth", omawiając stosunek Estonii do Ligi Narodów stwierdza, że w ślad za innymi państwami Estonia winna zwolnić się z obowiązków wypływających z paragrafu 16 paktu Ligi, gdyż na wypadek wojny w tej części Europy nie mogłaby brać żadnego udziału w jakichkolwiek sankcjach. Nie oznaczałoby to zerwania współpracy z innymi państwami na terenie Ligi.

—oo—

Ochrona porządku społecznego na Węgrzech

Budapeszt 29. 5. PAT. Władze policyjne zniosły wczoraj nadzór policyjny nad węgierską partią narodowo-socjalistyczną Szalassiego, zarządzony w swoim czasie w związku z rozwiązaniem tej partii. W związku z tym minister spraw wewn., w udzielonym prasie oświadczeniu podkreślił, że nowe ustawy o ochronie porządku społecznego, będą stosowane z całą bezwzględnością.

* * *

Budapeszt 29. 5. PAT. Ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewn., zabraniające urzędnikom państwowym należenia do partii, które: 1) nakazują swoim członkom noszenie ubiorów, przypominających mundury lub pragnące przez odpowiedni sposób ubierania się zaznaczyć przynależność do partii, 2) które prowadzą jawną, lub zamaskowaną propagandę, zakłócającą spokój i solidarność społeczeństwa, 3) które propagandę prowadzą w ten sposób, że może ona wywołać wzburzenie tłumów i ogólny niepokój w społeczeństwie.

Wydawanie dewiz na Czechosłowację na Węgrzech — wstrzymane

Budapeszt, 29. 5. (T). W związku z pogłoskami o zamknięciu przez węgierski bank narodowy obrotów pieniężnych z Czechosłowacją, z tutejszych kół bankowych nieoficjalnie informują, że banki węgierskie ograniczyły w ostatnich dniach wydawanie dewiz turystycznych na Czechosłowację. Tłumaczy się to w ten sposób, że liczne wyjazdy obywateli węgierskich do Czechosłowacji byłyby obecnie niepożądane.

Zderzenie okrętów

Nowy Jork 29. 5. (R) Z powodu mgły parowiec wycieczkowy „Mandalay" zderzył się wczoraj wieczorem w pobliżu N. Jorku z parowcem „Aquudin", będącym własnością linii okrętowej Nowy Jork-Bermudy.

„Mandalay", na którego pokładzie znajdowało się 335 pasażerów zatonął w ciągu 15 minut. Wszystkich pasażerów uratowano.

—oo—

Epidemia zimnego zapalenia płuc

Warszawa 29. 5. (A) W Warszawie rozpowszechniła się wśród dzieci choroba, która została przez lekarzy nazwana „zimnym zapaleniem płuc". Nie należy tej choroby lekceważyć, gdyż komplikacje, które mogą powstać, są bardzo niebezpieczne.

PRZEGLĄD PRASY

Zgrzyty i konsternacja

Uroczystości zorganizowane w Polsce ku czci Słowaków, a w szczególności ku czci amerykańskich Słowaków obfitowały w liczne zgrzyty, a skończyły się ogólną konsternacją. Pewne czynniki źle zrozumiały intencje Słowaków wiozących umowę pittsburską ze Stanów Zjednoczonych do Słowacji i sądziły, że Słowacy, to teren gotowy do zburzenia niepodległości państwa czechosłowackiego. Skończyło się na tym, że Słowacy w czasie uroczystości warszawskiej dali do zrozumienia, że toczą wprawdzie spór z Czechami, ale jest to spór wewnętrzny, a ich jedynym celem jest utrzymanie spoistości Czechosłowacji. Ale oddajmy głos prasie. „Dziennik Ludowy" opisuje te zgrzyty następująco:

Przy stole prezydialnym zasiedli: prezydent Starzyński, pos. Gwóźdź, pos. Walewski, i sen. Dąbkowski.

W pierwszym rzędzie zasiadły delegacje słowaków, poseł Czechosłowacji min. dr. Slawik i przewodniczący Ligi Słowaków Amerykańskich dr. Hletko. Akademię zagaił prez. Starzyński, wygłaszając nast. przemówienie:

A oto niektóre zwroty z mowy prez. Starzyńskiego:

Obserwujemy wielki rozwój bratniego nam narodu, słowackiego, w którym widzimy wielką prężność i dojrzałość, którego pełne prawa do samodzielnych form życia narodowo-politycznego uznawaliśmy i uznajemy.

To też w tej uroczystej chwili, w której obchodzić będziemy 20-lecie umowy pittsburskiej, wszystkie serca polskie życzyć Wam będą, aby należne Wasze prawa były uszanowane, aby naród słowacki mógł zrealizować wszystkie swe narodowe postulaty. Wiemy, że naród polski zawsze z całą życzliwością i entuzjazmem wystąpi na rzecz realizacji słusznych postulatów narodu słowackiego.

„Polonia" donosi jeszcze o następującym zwrocie innego mówcy, a mianowicie posła Walewskiego. Pos. Walewski zakończył swoje przemówienie następująco:

Po przemówieniu komisarycznego prezydenta miasta p. Starzyńskiego zabrał głos poseł Walewski, długoletni referent budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych i powiedział m. in., że życzy Słowacji pełnej niezawisłości.

O wrażeniu tych przemówień pisze „Dziennik Ludowy":

To sensacyjne przemówienie wywołało na sali duże poruszenie, a wśród słowaków wyraźną konsternację i zakłopotanie.

Na sali wśród dziennikarzy — napięcie. Oczy wszystkich zwróciły się w stronę przewodniczącego Ligi Słowackiej w Ameryce dr. Hletko. Podczas obu przemówień dr. Hletko ani razu nie złożył rąk do oklasków i był wyraźnie zaniepokojony obrotem Akademii.

Jak więc odpowie na wojownicze powitania pp. Starzyńskiego i Walewskiego. Co powie?

A oto, co powiedział przewodniczący delegacji słowackiej:

Cisza zapanowała na sali, kiedy dr Hletko stanął na trybunie.

„Zdajemy sobie sprawę — mówił dr Hletko, że jedziemy do Czechosłowacji w sytuacji poważnej. Jedziemy jako posłowie zgody i pojednania. Chcemy dołożyć wszelkich starań, aby nastało zupełne, serdeczne porozumienie naszych braci Czechów z naszymi braćmi Słowakami. Cieszymy się, że pomogliśmy budować naszą czecho-słowacką Republikę, nie chcemy jej burzyć.

Jesteśmy wzruszeni serdecznym przyjęciem, jakiego doznaliśmy na pięknej ziemi polskiej. Podkreślaliście wasze sympatie dla Słowaków. dlatego prosimy Was bracia Polacy: Miłujcie nasz naród, pomagajcie naszej czechosłowackiej Republice.

Apeluję do Waszego słowiańskiego serca. Pomagajcie naszej czesko-słowackiej Republice, którą my pomagaliśmy budować. Jedziemy do Czechosłowacji z tekstem umowy pittburskiej nie po to, żeby dzielić, ale po to, żeby łączyć, żeby wzmocnić czesko-słowackie porozumienie"..

„Polonia" opisuje w ten sposób wrażenie tych słów:

Nauczka ta wywołała wśród obecnych czynników polskich niesłychaną konsternację.

W kołach politycznych postępowanie pewnych czynników, usiłujących wykorzystać obecność delegacji słowackich dla wbicia klina pomiędzy bratnie narody słowiańskie, których pojednanie leży w interesie Polski, wywołuje zdziwienie i oburzenie.

Jak widać, zgrzyty mieszały się z konsternacją, a wszystko to odbywało się w obecności posła czechosłowackiego. Z tych wydarzeń widać jasno, że sfery, które w tym wypadku zabawiły się w dyplomację bo przecież organizatorzy uroczystości nie reprezentują polskich sfer dyplomatycznych, nie zorientowały się we faktycznej sytuacji. A nie trudno było się zorientować. Wystarczyło przeczytać liczne wywiady posłów słowackich przybyłych na uroczystości do Polski, zamieszczane w prasie polskiej, by przekonać się, że Słowacy stoją na gruncie państwa czechosłowackiego i nie spieszą się wcale ani pod władzę hitleryzmu, a tym mniej pod władzę Węgier, zwłaszcza, że pamiętają jeszcze dobrze madziaryzacyjną politykę węgierską. Trzeba zauważyć, że wywiadu w takim duchu udzielił także pos. Sidor, jeden z wodzów „hlinkowców".

(Ro)

Wielka afera szpiegowska w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork 29. 5. (P.) Sensacyjne wkroczenie agentów wywiadu amerykańskiego na pokład transatlantyckiego okrętu niemieckiego „Bremen" w New Yorku na krótko przed odpłynięciem i aresztowanie dwóch oficerów i dwóch ludzi z załogi tego okrętu pod ciężkim zarzutem szpiegostwa, ma swój początek i swoją historię w wykrytej w lutym br. organizacji szpiegowskiej, której główne osoby były obywatelami III Rzeszy lub też Niemcami mieszkającymi w U. S. A.

W lutym br. została nagle aresztowana w New Yorku piękna fryzjerka na okręcie „Europa" rudowłosa Niemka, Johanna Hoffman. Razem z nią zaaresztowano również dwie osoby. Chodziło o unieszkodliwienie doskonale zorganizowanej grupy szpiegów, którzy starali się do wydostania planów samolotów, obrony Kanału Panamskiego oraz pewnych ważnych dokumentów wojskowych.

Aby nie spłoszyć reszty szpiegów, wywiad amerykański zbagatelizował umyślnie ten wypadek. Chodziło o uśpienie czujności podejrzanych współpracowników, co do których działalności nie było dostatecznych poszlak.

W kwietniu jednak nastąpiły nowe aresztowania. Pod kluczem znaleźli się W. Böning, W. Herrmann i Hans Unkel. Czwarty, E. Rossberg zdołał zbiec. Władze amerykańskie zaaresztowały również niejakiego Ottona Voss, naturalizowanego obywatela Stanów Zjednoczonych, który pracował w zakładach lotniczych Seversky Airplane So. wyrabiających pościgowe samoloty dla amerykańskie jarmii. Potem poszły dalsze aresztowania, tak że 17 osób miało stanąć przed sądem pod zarzutem szpiegostwa

Jednym z głównych świadków w tym procesie miał być niejaki dr. I. Griebl, Niemiec, który już jednak przyjął obywatelstwo amerykańskie. Tymczasem „Herr Doktor" umiał zmylić czujność i uciekł do Europy na statku „Bremen". Gdy jednak wylądował w Bremie, zaaresztowały go władze niemieckie, podobno za to, że nie miał paszportu. Podług oświadczenia władz niemieckich będzie on jakoby po odbyciu kary wysłany z powrotem do Ameryki.

Dochodzenia obecne wykazały już, iż dr. Griebl był szefem bandy szpiegowskiej na terenie U. S. A. Osobliwie wobec tego wygląda aresztowanie dr. Griebla w Bremie i obietnice wydania go później Ameryce.

Przestępczość w Polsce

W woj. krakowskim - najwięcej fałszerzy pieniędzy

Warszawa 20. 5. (A) Główny Urząd Statystyczny opracował dane dotyczące niektórych przestępstw zameldowanych policji państwowej i na terenie całego kraju w okresie pierwszego kwartału br. Jak wynika z tego zestawienia, w ciągu pierwszych trzech miesięcy br. zanotowano w Polsce 1.311 wypadków oporu władzy, 339 nawoływań do przestępstwa 271 świadomego puszczania w obieg fałszywych pieniędzy, 1.777 fałszerstw, 315 wypadków podpalenia, 369 zabójstw dokonanych, 311 usiłowanych, 3.494 ciężkiego uszkodzenia ciała, 180 wypadków dzieciobójstwa, 440 rozboju, 97.058 kradzieży 2.420 posertsw oraz 6.749 oszustw.

W porównaniu z analigicznym okresem r. ub. wzrosła liczba wypadków oporu władzy, fałszerstw, zabójstw dokonanych i ciężkiego uszkodzenia ciała, pozostałe natomiast rodzaje przestępstwa notowane były w mniejszej liczbie.

Największą liczbę wypadków oporu władzy zarejestrowano w I kwartale r. b. na terenie województwa białostockiego. W woj. łódzkim zanotowano największą liczbę wypadków rozboju ,natomiast woj kieleckie przoduje w tej smutnej statystyce jeżeli chodzi o wypadki ciężkiego uszkodzenia ciała. W m. st. Warszawie stwierdzono największą liczbę wypadków nawoływania do przestępstw, w woj poznańskim — dzieciobójstwa, zaś w krakowskim zarejestrowano największą liczbę wypadków świadomego puszczania w obieg fałszywych pieniędzy. W woj. lubelskim popełniono najwięcej wypadków usiłowania zabójstw w porównaniu z innymi województwami. Najgorzej po dwzględem przestępczości przedstawia się sytuacja na terenie województwa lwowskiego, gdzie w okresie I kwartału br. zarejestrowano największą w Polsce liczbę kradzieży, oszustw, fałszerstw, podpaleń oraz zabójstw dokonanych.

Posiedzenie włoskiej rady ministrów

Rzym, 29. 5. (R) Dziś w godzinach przedpołudniowych obradowała pod przewodnictwem Mussoliniego rada ministrów. Najważniejszymi z powziętych decyzyj są: Stworzenie instytutu dla rozwoju ekonomicznego Włoch południowych, zmiany w organizacji najwyższej komisji obrony narodowej, polegające na powołaniu do niej szeregu osób, posiadających specjalne kompetencje, utworzenie całego szeregu instytucyj dobroczynnych i użyteczności publicznej, oraz przyznanie robotnikom pracującym w Libii udogodnień i dobrodziejstw ustawowych, z których korzystają robotnicy w metropolii. Rada ministrów postanowiła prócz tego przyznać marszałkom De Bono i Graziani, jako dowód wdzięczności całego narodu dożywotnią pensję, w wysokości pobieranej przez nich w Afryce wschodniej.

W dn. 1 czerwca w Paryżu obradować będzie komisja sędziowska międzynarodowej federacji piłki nożnej, która ostatecznie ustali listę sędziów na mecze o mistrzostwa świata.

Dyskobol włoski, Oberweger, ustanowił nowy rekord Włoch w rzucie dyskiem, uzyskując wynik 51,49 mtr.

Czego żąda obecnie Ag. Żydowska od rządu palestyńskiego?

Zniesienie ograniczeń imigracyjnych -- żądaniem najważniejszym

List dra Chaima Weizmanna do Wysokiego Komisarza Palestyny

Sprawozdanie Ag. Żydowskiej dla Komisji Mandatowej Ligi Narodów

Londyn, 29. 5. ŻAT. Za pośrednictwem Wysokiego Komisarza Palestyny Egzekutywa Agencji Żydowskiej przesłała Komisji Mandatowej Ligi Narodów roczne sprawozdanie z rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej za rok 1937. Podobnie jak w latach ubiegłych, sprawozdanie porzedza list towarzyszący prezydenta Agencji Żydowskiej dra Chaima Weizmanna, omawiający najważniejsze zagadnienia palestyńskie i formułujący postulaty Agencji Żydowskiej wobec rządu angielskiego jako mandatariusza Ligi Narodów na Palestynę. Poniżej przytoczone jest obszerne streszczenie listu dra Weizmanna, datowanego dnia 4 maja 1938 r. i obejmującego trzynaście punktów.

Niepewność polityczna

W pierwszych miesiącach okresu, objętego sprawozdaniem, zaszły pewne fakty, które pozwalały żywić nadzieję, że w nadchodzącym roku sytuacja gospodarcza Palestyny pocznie się stopniowo poprawiać. Niestety, przewidywania te nie ziściły się na skutek wyczekiwania na raport Komisji Królewskiej i proklamację przyszłej polityki rządowej, której sprecyzowany charakter pozostał nieznany. Niepewność co do przyszłości politycznej kraju podkopywała zaufanie i hamowała przedsiębiorczość gospodarczą. Nadto imigracja żydowska, która w latach ubiegłych była niepoślednim czynnikiem dobrobytu gospodarczego, uległa w tym okresie dalszym jeszcze ograniczeniom i w końcu została nawet w arbitralny sposób gwałtownie obcięta. Spowodowana tym stanem rzeczy depresja doznała dalszego jeszcze pogłębienia na skutek wznowionej w drugiej połowie roku kampanii terrorystycznej.

Silna struktura gospodarcza

Pomimo działania tych niekorzystnych czynników w roku sprawozdawczym raz jeszcze sprawdziło się, że struktura gospodarki żydowskiej w Palestynie jest silna i sprężysta. Pomimo braku bezpieczeństwa i powszechnej niepewności powstało dziewiętnaście nowych osad rolniczych, niektóre z nich w miejscowościach odległych od innych ośrodków i założono nowe systemy irygacyjne. Produkcja rolna zwiększyła się w pokaźnej mierze. W dziedzinie przemysłowej na szczególną uwagę zasługuje powstanie nowej wielkiej elektrowni im. Readinga w Tel-Awiwie, zbudowanej przez Palestine Electric Corporation, oraz założenie nowych zakładów potasowych na południowych wybrzeżach Morza Martwego. Najważniejszym osiągnięciem w dziedzinie rozwoju środków transportowych jest powstanie portu towarowego w Tel-Awiwie, otwartego obecnie już także dla komunikacji pasażerskiej. Godnym uwagi jest także zapoczątkowanie inicjatywy żydowskiej w dziedzinie lotnictwa pasażerskiego. Eksport towarów palestyńskich osiągnął w roku ubiegłym cyfry, dotąd w Palestynie nie notowane i świadczy przede wszystkim o bezustannym rozwoju żydowskiej uprawy owoców cytrusowych i różnych gałęzi przemysłu.

Projekt państwa żydowskiego

Dn. 7 lipca 1937 opublikowany został raport Komisji Królewskiej i enuncjacja rządu w sprawie projektu Peela. W enuncjacji tej rząd stwierdził, że uważa plan podziału według ogólnych wytycznych raportu Peelt za „rokujące najlepsze nadzieje rozwiązania sytuacji, która znajduje się na martwym punkcie" i że plan taki „przekształciłby Żydowską Siedzibę Narodową w państwo żydowskie o pełnej kontroli nad imigracją". Raport Peela i enuncjacja rządu były przedmiotem bardzo szczegółowych dyskusji w sierpniu 1937 zarówno na Kongresie Syjonistycznym jak i na sesji Rady Agencji Żydowskiej, uchwalona bez opozycji, pokrywała się w szczegółach najistotniejszych z rezolucją uchwaloną przed tym przez Kongres Syjonistyczny większością 299 przeciw 160 głosom. (Następuje tekst rezolucji Agencji Żydowskiej). Egzekutywa Agencji Żydowskiej zakomunikowała treść tej rezolucji rządowi, i w odpowiedzi otrzymała stwierdzenie, że minister kolonii, który troskliwie rozpatrzył życzenie zwołania konferencji żydowsko-arabskiej, uznał jednak, szczególnie w obecnych warunkach, że zwołanie podobnej konferencji jest niewykonalne (not practicable).

Polityka zwlekania

Dnia 4 stycznia 1938 nastąpiło ogłoszenie tekstu listu ministra kolonii do Wysokiego Komisarza, precyzującego m. inn. zakres zadań „komisji technicznej", która następnie otrzymała miano „Komisji do Spraw Podziału Palestyny". Lecz ogłoszenie pełnego składu osobowego tej komisji nastąpiło dopiero w marcu. Przydługie zwlekanie i odkładanie sprawy wytworzyło w międzyczasie atmosferę niepewności i niejasności i stało się sprzyjającym czynnikiem dla powstawania wszelakiego rodzaju pogłosek i spekulacyj na temat prawdziwych zamierzeń władzy mandatowej odnośnie do przyszłości politycznej Palestyny. Dodać należy, że redakcja listu z dnia 4 stycznia była tego rodzaju, że nie mogła się przyczynić do rozwiania ówczesnego zamieszania. Stan ten doznał dalszego jeszcze pogłębienia na skutek okoliczności, że do czasu faktycznego rozpoczęcia prac nowej komisji upłynęły dalsze cztery miesiące. Niestety, nie można wątpić o tym, że przewlekające i pogłębiające się pogorszenie sytuacji, zarówno w zakresie bezpieczeństwa publicznego jak i w dziedzinie gospodarczej, było w dużym stopniu wynikiem stanu niepewności i niezdecydowania, zrodzonego z faktu przewlekłej bezczynności rządu. Podkreślić należy nieodzowną konieczność zredukowania do minimalnych granic okresu trwania tej niepewności oraz możliwe najpośpieszniejszego wyjawienia opinii publicznej jasno wytyczonego planu, opartego na jednoznacznych decyzjach.

Odrzucona kwota imigracyjna

Dnia 10 maja 1937 Agencja Żydowska została poinformowana o wyznaczeniu kwoty imigracyj-

---

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

38)

Baron von Ellendt wie już przecież, jak wygląda i jak się nosi jego nowy podwładny. Przyjął go do wydziału nie jako manekina krawieckiego, lecz jako oficera łącznikowego z grupą wojsk, operujących na Ukrainie...

Na kwadrans przed dwunastą zdjął Gorse słuchawkę telefoniczną, żądając połączenia z kapitanem von Ellendtem. Bezpośrednio po tym podał do wiadomości przełożonego, że pragnie o dwunastej zameldować się u pana kapitana wraz z kapitanem Winfriedem, który przybył dziś rano. „Zaakceptowane", oznajmił przybyszowi, kładąc słuchawkę z powrotem na widełki. Szef jest w humorze podłym. Niektórzy źle na tym wyjdą, bo właśnie przedłożył mu podporucznik Palgraeve listę urlopów do zatwierdzenia. Ellendt przegląda ją bardzo dokładnie, a pamięć ma po prostu niesłychaną — „sam się pan o tym zresztą przekona". Trzeba dodać, że przemyciliśmy do spisu urlopowiczów dwóch ludzi ponad normę. Kiedy Ellendt nie ma much w nosie, potrafi przeoczyć dodatkowe nazwiska; w przeciwnym wypadku skreśla je bez litości. Dziś właśnie odbędzie się zabieg skreślania, Gorse wyczuł to po głosie. Biedny podporucznik von Creven, biedny pan Schmalstich — mają widocznie pecha!

Winfried pomyślał w duchu, że to raczej dobrze się składa, bo pozna nowego szefa z najbardziej ludzkiej strony. Od czasu pamiętnej rozmowy w bibliotece krańno dworskiej wyobrażał sobie, że baron von Ellendt nie ulega nastrojom i humorom. Dzień powszedni wygląda inaczej — dobrze o tym wiedzieć z góry.

Pięć przed dwunastą znaleźli się obaj oficerowie przed drzwiami, na których wisiała tabliczka: Wejście wzbronione — meldować się w pokoju 17. Ellendt podniósł na przybyszów oczy, marszcząc wydatne czoło, odłożył ołówek i wstał z miejsca na przywitanie Winfrieda. Wskazując gościowi krzesło, bąknął parę słów na temat szewskiej pasji, jaka zdejmuje człowieka podczas pracy w tym zakaznym kraju. Bezpośrednio po tym zapytał, kiedy będzie gotów protokół konferencji w Krasnym Dworze. Mógłby na popołudnie dać Winfriedowi do dyspozycji stenotypistkę.

— Na kiedy mógłbym, panie kapitanie, liczyć na ten protokół?

„Dobrze się zaczyna", pomyślał porucznik von Gorse. „Nowy gość od razu pozna nasze tempo". Ale nowy gość odpowiedział bez wahania:

— Natychmiast, panie kapitanie!

I rozpiąwszy mundur, doręczył baronowi kopertę z przepisanym i pedantycznie złożonym protokółem. Ellendt otworzył trochę zdziwione oczy, roześmiał się i spiesznie rozłożył papiery, pytając jednocześnie, jakim cudem Winfried tak prędko załatwił się z dużą bądź co bądź robotą. Winfried wyjaśnił, że to raczej zasługa majora von Krottmayra, na którego prośbę spędził Winfried jeszcze dwa dni w Krasnym Dworze, opracowując razem z majorem całość protokółu na podstawie dwóch stenogramów. Złożyło się przy tym szczęśliwie, że obydwaj nie lubią odkładać roboty na zbyt długą metę.

— Nie lubi pan odkładać pracy — powtórzył kapitan von Ellendt ostatnie zdanie Winfrieda. — Nie znam doprawdy milszej zasady. Wyświadczył pan nam przysługę wielkiej wagi, panie kapitanie. Będziemy mogli teraz niezwłocznie poczynić odpowiednie kroki, aby Litwini przekonali się raz na zawsze, że nie ma żadnej różnicy zdań między poszczególnymi władzami niemieckimi, że istnieje jedna i tylko jedna polityka niemiecka, wszelkie zaś plotki i pogłoski szkodzą jedynie Litwie i są wyssane z palca niejakiego pana Hammerle. Na skutek tego właśnie Pk. S. z całą słusznością odmówi paszportu prezesowi Taryby, który wybiera się do Berlina, a Jego Ekscelencja kanclerz Rzeszy wobec nawału doniosłych prac zrezygnuje z odwiedzin znakomitego gościa litewskiego. Przepraszam panów na parę sekund.

(C. d. n.)

nej w kategorji robotniczej w wysokości 770 certyfikatów imigracyjnych na okres czterech miesięcy, i że z kwoty tej Agencja Żydowska otrzyma no podziału 620 certyfikatów. Ale rozprowadzenie 500 z tych 620 certyfikatów także zostało obwarowane różnymi warunkami, tak, że w wyniku tych postanowień Agencja Żydowska dysponować mogła tylko 120 certyfikatami, którymi pokryć musiała z jednej strony zapotrzebowanie na ręce robocze w rolnictwie, przemyśle, transporcie, robotach publicznych i innych, z drugiej zaś — iść na rękę głodowi emigracyjnemu skupień w około 40 krajach diaspory żydowskiej. Egzekutywa Agencji Żydowskiej widziała się niezdolną do podjęcia dystrybucji tej bez precedensu nikłej liczby certyfikatów.

Zasada pojemności

W listopadzie 1937 wyszła nowa ustawa imigracyjna, wyposażająca Wysokiego Komisarza w władzę wyznaczania maksymalnych liczb imigracyjnych na każdy przez niego samego określany okres. Tym samym działanie restrykcji przedłużone zostało także na czas po 31 marca 1938, kiedy to upłynął ośmiomiesięczny okres, na który przeznaczonych było, jako granica górna, 8.000 certyfikatów. Agencja Żydowska wskazała, że postanowienie to jest równoznaczne że zniesieniem zasady gospodarczej zdolności absorbcyjnej kraju jako czynnika, regulującego imigrację żydowską do Palestyny.

Reżim mandatowy czy reżim wyjątkowy

Agencja żydowska domagała się przywrócenia tej zasady. Obstawała ona przy niedopuszczalności wprowadzonego novum, podkreślając, że przez nie zamiast reżimu mandatowego statuuje się mniej lub bardziej stały reżim wyjątkowy, aczkolwiek formalnie mandat pozostaje w mocy. W dniu 16 marca 1938 ogłoszony został list ministra kolonii do Wysokiego Komisarza, ‹ na mocy tego listu przedłużona została na okres następnego roku jego władza w zakresie arbitralnego określania maksymalnych granic imigracji z wyjątkiem niektórych kategorii.

Tragedia „nielegalnych“ imigrantów

Zamieszkali w Palestynie a przybyli do kraju drogą nielegalną Żydzi zostali już dawno zaabsorbowani przez życie gospodarcze kraju. Większość ich przybyła z krajów Europy Środkowej Wschodniej i Środkowo-Wschodniej, gdzie sytuacja ludności żydowskiej jest zła. Wielu z nich jest od lat odseparowanych od żon i dzieci. W ciągu ostatnich lat rząd palestyński odliczał od kolejnych kwot imigracyjnych aż 8.000 certyfikatów na poczet legalizacji stanu tych imigrantów, mimo to ani jednego certyfikatu nie użyto na rzecz tych nieszczęśliwych ludzi. Po gruntownym zbadaniu tej sprawy Komisja Królewska zaleciła ulegalizować pobyt tych imigrantów w Palestynie. Niemniej jednak do tej pory nie uczyniono nic w kierunku wykonania tego zalecenia, aczkolwiek sprawa jest w dalszym ciągu niezmiernie pilną. Jak stwierdzono, liczba nielegalnie przybywających imigrantów spadła w ostatnich latach do cyfr znikomych. Agencja Żydowska jest zdania, że nadszedł czas ostatecznego uregulowania stanu prawnego nieszczęśliwych tych ludzi w duchu zaleceń Komisji Królewskiej.

Żydowskie formacje w służbie bezpieczeństwa

W drugiej połowie roku sprawozdawczego na nowo wybuchła fala terroru, trwająca do dziś. Agencja Żydowska korzysta ze sposobności, aby wyrazić swe uznanie wojsku i policji za ich mężne wysiłki w walce z tym terrorem. W tym pełnym ciężkich prób okresie utworzona w 1936 do obrony osad żydowskich żydowska policja nadliczbowa składała liczne dowody, jak bardzo cennym i naprawdę niezastąpionym jest elementem w systemie bezpieczeństwa kraju. Liczne zuchwałe napady na odosobnione i odległe osady żydowskie były skutecznie odparte przez formacje tej siły obronnej bez żadnej pomocy pobocznej. Agencja Żydowska żywi niezłomne zaufanie, że rząd rozszerzy konieczne zarządzenia w zakresie utrzymania i szkolenia dalszych kadr żydowskiej policji pomocniczej i że Żydzi będą w słusznym stopniu reprezentowani we wszystkich nowych formacjach służby bezpieczeństwa, które w przyszłości powołane będą do życia.

Fatalny art. 18 mandatu

Artykuł 18 mandatu palestyńskiego („open doors“) jest niewątpliwie jednym z czynników, pogłębiających działanie depresji gospodarczej. W roku ubiegłym sprawozdawca Rady Ligi Narodów włączył do swego raportu zatwierdzone przez Radę zalecenie, w myśl którego państwa-członkowie Ligi nawoływane są do respektowania zasady wzajemności w stosunkach handlowych z Palestyną. Niestety, apel ten, skierowany do dobrej woli państw-członków, nie miał żadnych skutków praktycznych Jedyna na to rada to zmiana art. 18 mandatu. Agencja żydowska jest zdania, że sprawa ta jest niezmiernie doniosła dla wszystkich gałęzi gospodarczego organizmu Palestyny i że należy domagać się od Rady Ligi reinterpretacji art. 18, tak, aby Palestyna uzyskała możność prowadzenia z innymi krajami samodzielnych pertraktacyj handlowych, zgodnych z jej własnymi interesami gospodarczymi. Rozstrzygnięcie tej kwestii nie może być odłożone do czasu definitywnego rozwiązania zagadnienia przyszłości politycznej kraju.

Sprawa najważniejsza

W chwili pisania tego listu Komisja do Spraw Podziału Palestyny rozpoczyna swe prace, które — według listu ministra kolonii z dnia 4 stycznia — potrwają przypuszczalnie wiele miesięcy. Rzeczą niezmiernie doniosłą jest, aby w międzyczasie podjęto kroki w kierunku uzdrowienia i umożliwienia dalszego rozwoju życia gospodarczego w Palestynie. Agencja Żydowska zdaje sobie sprawę, że obowiązek utrzymania ładu i porządku poważnie obciąża finanse rządu. Niemniej jednak nie brak środków, przy pomocy których rząd może się przyczynić do uzdrowienia życia gospodarczego. Szczególnie ma być rozpatrzona możliwość zaspokojenia żądania plantatorów i kolonistów, uprawiających gospodarkę mieszaną w zakresie udostępnienia im długoterminowego taniego kredytu. Niemniej doniosłym jest umożliwienie miastom zaciąganie pożyczek na roboty publiczne, co w odniesieniu do Tel-Awiwu było przedmiotem szczególnego zalecenia Komisji Królewskiej. Ważne jest, aby rząd jak najrychlej sprecyzował swe obowiązki w zakresie melioracji niziny Hule. Są inne jeszcze drogi, na których rząd może skutecznie nieść pomoc gospodarce palestyńskiej. Sprawą najważniejszą jest jednakowoż zniesienie arbitralnie wprowadzonych restrykcji imigracyjnych. Żadne inne posunięcie nie przyczyni się bardziej, niż takie, do przywrócenia zaufania do przyszłości kraju i do wznowienia dobrodziejstw konstruktywnej inicjatywy prywatnej. Jest to tym bardziej nakazem chwili z uwagi na nieszczęścia, jakie w ostatnim roku dotknęły wielkie skupienia diaspory żydowskiej. Imigracja do Palestyny jest dziś niemal ostatnim promieniem nadziei w życiu setek tysięcy Żydów, których byt jest zagrożony. Agencja Żydowska żywi głębokie zaufanie, że rząd mandatowy uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby nadzieja ta się ziściła.

RADJO

DZIŚ

20.15 Londyn Reg.: Festival muzyczny pod dyr. Toscaniniego

Poniedziałek, 30 maja

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 8.10 Płyty za płytą... muzyka; 11 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół: 1) „Dom wielki jak świat“ pogadanka dla dzieci starszych w opr. Ewy Szelburg-Zarembiny, 2) Muzyka z płyt; 11.40 Od warsztatu do warsztatu: Dekarstwo, transmisja z budowy gmachu, sprawozdawca prof. Jan Kilarski; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej (do Katowic); 14.10 Muzyka z płyt (do Katowic); 15.05 Krakowski dziennik sportowy; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 „Hocki-Klocki“, audycja dla dzieci w opracowaniu J. Gerżabka; 15.30 „Czy wiecie, że...“ w opr. dr. Jana Reguły; 15.45 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 16 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry rozgł. lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 16.45 „Cejlon, wyspa herbaty i kwiatów“ odczyt wygł. Roman Fajans; 17 „To i owo“; 17.10 Z Katowic: Śpiewa chór dziewczęcy m. Katowic; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 Z Warsz.: pogadanka sportowa; 18.10 L. Różycki, kwintet w wyk. kwartetu śląskiego i B. Poźniak; 18.50 Audycja Legii Akademickiej; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Po staropolsku“ koncert rozrywkowy; Wyk.: Mała orkiestra PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i chór PR. w przerwie: „Przygoda we dworze“ anegdota szlachecka w opr. Stanisława Nadzina; 20.45 Dziennika wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Proza: Władysław Anczyc: „O dawnym Zakopanem“ czyta Ludwik Ruszkowski; 21.10 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz Górzyńskiego z udziałem „Trójki Radiowej“; 21.50 Wiadomości sportowe z Warszawy; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Koncert wieczorny. Wyk.: Stena Link-Darecka (sipr.), Alfred Müller (fort. i akomp.); 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA: 6.15 p. Kraków; 15.30 Skrzynka techniczna w opr. red Frenkla; 15.45 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Pieśni Izaaka Albeniza w wyk. Tatiany Noller-Mazurkiewiczowej; 22.20 Recital skrzypcowy Roberta Soetensa; 23 p. Kraków; 23.05 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 14 Płyty; 14.15 Wiązanka dla wszystkich — koncert; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 15.30 Gawęda dźwiękowa: „Klub Pickwicka“ — Dickensa z ilustr. muz.; 15.42 p. Kraków; 17.10 „Lwowskie pióra“ i muzyka salonowa; 17.55 „Hallo! — Uwaga!“ 18 p. Kraków; 21 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego; 21.10 p. Kraków; 22.05 Wesoły koncert życzeń.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13 Audycja dla szkół; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 p. Kraków; 15.05 „Radiofonizacja kraju“ 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 15.30 „Gawęda o literaturze polskiej“ — prof. Jesionowski; 15.45 p. Kraków; 17 „Walka z bakteriami na Śląsku“; 17.10 p. Kraków; 22.05 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego“; 22.20 p. Warszawa.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 14.10 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.15 Koncert życzeń; 15.15 p. Kraków; 15.30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich fragm. z pow. Morstina „Kłos panny“; 15.45 p. Kraków; 21 „Człowiek i styl“ felieton; 21.10 p. Kraków; 22.05 Płyty (muzyka taneczna i piosenki); 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

19 PROGRAM HEBRAJSKI: Źródła mineralne i ich właściwości — pogad. wygł. dr. S. Lachman; 19.20 Pieśni hebrajskie Mordechaja Zeiry, w wyk. J. Golanda (Tenor) przy fort Eryk Sachs; 19.45 Pogad. hebr. dla rolników; 20 Komunikaty; 20.15 Program angielski; 20.30 Sonaty Beethovena w wyk. Filipa Scharfa (skrzypce) i Eryka Sachsa (fort.); 21.15 Muzyka z płyt.

16.00 LAHTI: Koncert rozrywkowy.

17.00 SZTOKHOLM: Muzyka lekka; RZYM: 17.15 Recital fortepianowy.

18.00 HILVERSUM II.: Muzyka lekka; LYON: 18 Koncert orkiestrowy; WIEŻA EIFFLA: 18 Koncert orkiestrowy; BRUKSELA FRANC.: 18.15 Muzyka kameralna; DROITWICH: 18.20 Muzyka hiszpańska; LONDYN REG.: 18.30 Muzyka rozrywkowa.

19.00 DROITWICH: „W poniedziałek o siódmej“ — program rozrywkowy; STRASBURG: 19.30 Koncert wokalny; LONDYN REG.: 19.45 Madrygały 16-go i 17-go stulecia, wyk. chór SOFIA: 19.45 Popularny koncert symfoniczny.

20.00 BUDAPESZT: Koncert ork. operowej: w progr. muzyka węgierska; LILLE: 20 Muzyka rozrywkowa; 20.30 „PORY ROKU W MUZYCE“ — KONCERT SYMFONICZNY. PARIS PTT.: 20 Pieśni; 20.25 Tr. z Opery; SOTTENS: 20 Muzyka dworska z czasów Ludwika XIV.; W. EIFFLA: 20 Koncert solist.; TALLIN 20.10 Pieśni fińskie; LONDYN REG.: 20.15 LONDYŃSKI FESTIVAL MUZYCZNY, DYR. ARTURO TOSCANINI tr. z QUEEN'S HALLU; BRUKSELA FRANC.: 20.30 Międzynarodowy konkurs fortepianowy im. Ysaye'a; LYON: 20.30 Teatr wyobraźni; LUKSEMBURG: 20.30 Melodie wojskowe; 20.45 Music-Hall; STRASBURG: 20.30 „Baśń wiosenna“ — komedia muzyczna Widora.

21.00 MEDIOLAN: Koncert symfoniczny; TALLIN: 21 Koncert muzyki czeskiej; POSTE PARISIEN: 21.05 Max Regnier ze swym zespołem muzyków humorysów; PRAGA: 21.10 „Dojrzewanie“ — poemat symfoniczny Suka; SZTOKHOLM: 21.20 Koncert solistów; KOPENHAGA: 21.30 „Andrzej Chenier“ — opera Giordana; DROITWICH: 21.35 Muzyka rozrywkowa i taneczna; BUDAPESZT: 21.45 Koncert kwartetu.

22.00 HILVERSUM I.: Koncert solistów; FLORENCJA: 22 Recital śpiewaczy; 22.30 Muzyka taneczna; SOFIA: 22.10 Muzyka lekka i taneczna; SZTOKHOLM: 22.15 Melodie rosyjskie; OSLO: 22.15 Muzyka kameralna; DROITWICH: YVETTE GUILBERT PRZED MIKROFONEM; 22.45 Muzyka lekka; LUKSEMBURG: 22.20 Koncert wokalny; 22.50 Muzyka jazzowa; POSTE PARISIEN: 22.30 Tr. z kabaretu.

23.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna; RADIO PARIS: 23 Aud. esperancka: teatr wyobraźni; KOPENHAGA: 23.05 Muzyka taneczna; RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

KUPON Nr. 18

I. KONKURS LETNI

dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

„Bajka“ w Szczyrku

„Jedynaczka“ w Rabce

„Palace“ w Zakopanem

„Riwiera“ w Krynicy

„MARSZ“ NA CHANITĘ

Szczegółowa relacja o bohaterskim wyczynie chaluców w górach Galilei Górnej

Wywiad „Nowego Dziennika“ z dowódcą i organizatorem „marszu“ na Chanitę — A. Harzfeldem

II.

Na pierwszym etapie

Warszawa, koniec maja

— Chanita w stanie obecnym składa się właściwie z dwóch części: z Chanity Górnej i Chanity Dolnej. Otóż obecna Chanita Dolna była pierwszym naszym etapem. Gdyśmy w kilka godzin po zatrzymaniu samochodów usadowili się jako tako na tym pierwszym etapie, zrozumieliśmy, że o tym by obsadzić wierzchołek góry, gdzie właściwie według planu miało powstać osiedle Chanita, nie może na razie być mowy. Ustaliliśmy, że aby się dostać na szczyt góry należy przebyć drogę długości trzech kilometrów. Między naszym pierwszym etapem, dokąd materiały dźwigaliśmy na plecach a szosą gdzie stanęły samochody, była również dość spora przestrzeń: 1400 metrów. Takiej więc długości drogę należało przebyć, aby umożliwić w najbliższym czasie dojazd samochodów z materiałami cięższymi (n. p. maszyny).

Pierwsze śniadanie w Chanicie

Słońce prażyło. Była godzina 8-ma. Ludzie, uaskutek pospiesznej pracy, wyglądali jak palacze okrętowi w czasie intensywnego ładowania węgla do pieców. To też około godziny 9-ej dano rozkaz krótkiego odpoczynku i śniadania. Ludzie spożyli śniadanie w swoich grupach. Jedzenie — jak zaznaczyłem — przyszykowano w porcjach w obozie kadrowym pod Hajfą. Dzieleniem racji zajęły się nasze dziewczęta. Było wśród nas dziewięć dziewcząt. Ze względu na przewidziane trudności terenowe i niebezpieczeństwo terroru nie mogliśmy zabrać więcej dziewcząt, mimo, że zgłaszały się do naszego obozu setki dziewcząt.

Podczas śniadania funkcjonowało już nasze ambulatorium lekarskie. Lekarz i pielęgniarka stali na posterunku. Atmosfera wśród ludzi była naładowana entuzjazmem. To też śniadanie zamieniło się niebawem w pijane weselisko, mimo, że alkohol był ostro wzbroniony. „Chewra“ rozśpiewała się i roztańczyła się w kołach Niedługo to trwało. Dano rozkaz przerwania śniadania i podjęcia dalszej pracy. Obóz musiał być rozbity przed zapadnięciem nocy, gdyż musiano się liczyć z tym, że w nocy mogą się otworzyć kryjówki zbrojnych band.

Nieoczekiwani goście

Na pierwszym etapie zaskoczyła nas nader miła niespodzianka. Oto okazało się, że prócz ludzi, wyznaczonych i przysposobionych do ciężkiej misji przybyli również za nami goście — nieoczekiwani. Byli to Żydzi ortodoksyjni z Safedu i Hajfy. Kolumna marszowa była dość długa, dzięki czemu goście mogli odbyć marsz za nami, niespostrzeżeni przez nas. Nie ulega wątpliwości, że dokładali starań, aby ich za wczasu nie spostrzeżono, gdyż domyślali się, że bylibyśmy im kazali zaczekać kilka dni.

Gdy samochody zatrzymały się, zjawili się w licznej grupie pod górą, niosąc w dostojnym skupieniu rodały. Biblijna symbolika tego faktu przemówiła do wszystkich ludzi, nie mówiąc już o młodzieży mizrachistycznej, która brała udział w naszym marszu. W grupie niosących rodały byli również młodzieńcy z „Agudas Izrael“. Chłopcy ci z jakąś ekstatyczną po prostu werwą uczestniczyli w naszych pierwszych robotach, wpływając bardzo dodatnio na nastrój naszych ludzi.

Wskutek zjawienia się tak nieoczekiwanych gości, poleciliśmy jednej z grup pośpieszne postawienie namiotu, gdzieby można było przechować rodały.

Całkiem nieoczekiwanie przybyli również przedstawiciele rządu — urzędnicy i oddział policji. Nastrój wesołego podniecenia udzielił się również i im. Pito „lechajim“, wznoszono toasty. Przedstawiciele rządu życzyli nam, abyśmy jak najrychlej stworzyli tu szereg osiedli, któreby zatarasowały drogę bandom, przemycającym broń i ludzi dla akcji terroru. Tymczasem słońce wzbijało się coraz wyżej. Cała potężna machina ludzi i materiału — funkcjonowała składnie.

Zapadła noc bohaterstwa i krwi

Niestety nie zdołaliśmy wykonać całkowicie w ciągu dnia robót, przewidzianych planem. Przeszkodą, jak stwierdziliśmy, był nastrój entuzjazmu, którego niepodobna było pohamować. Noc zapadła za wcześnie.

Za dnia prażyło słońce, teraz było zimno, porywisty wiatr dął ze świstem wśród gór — szarpał i rozwalał prowizorycznie ustawione namioty. Opierał mu się skutecznie jedyny barak, któryśmy zdążyli postawić i umocnić za dnia. W baraku tym ulokowaliśmy prowianty. Wieczorem zagotowano herbatę. Ludzie rozsiedli się na słomianych matach — pod gołym niebem — zjedli kolację. Odczytano rozkazy i instrukcje. Omawiano krótko i rzeczowo miniony dzień. Ktoś wygłosił krótkie, zagrzewające przemówienie. Połowa ludzi wróciła na noc do Hajfy, jak to zresztą przewidziane było w planie. Noc stawała się coraz ciemniejsza. Rozstawiono posterunki. Ludzie, którzy mieli za sobą nocupojnych śpiewów i tańców w obozie pod Hajfą i dzień tak ciężkiej pracy stanęli teraz pod bronią — w napiętym pogotowiu. Tylko małej garstce dany był celowy odpoczynek.

Lecz i oni długo spać nie mogli. W nocy błysnęły bowiem z hukiem strzały karabinowe. Najpierw nieliczne, a później coraz donośniejsze i gęstsze. Obóz odpowiedział energicznie, przerywając nocną ciszę Galilei. W pierwszej chwili trudno było wskutek wirujących, gwałtownych prądów wiatru — ustalić z której strony strzały przychodzą. Niebawem ustaliliśmy, że strzały idą od strony, najmniej oczekiwanej. Góry długo jęczały. Pociski karabinowe szły w zawody z pogwizdującym wiatrem i były chwile, kiedy kulom udawała się przekrzyczeć mocarne, dziko rozhukane podmuchy. Były też krótkie chwile ciszy. Podczas jednej z takich przerw rozeszła się wieść, że jest wśród nas jeden ranny. W godzinę później doszła mnie — na razie w formie niesprawdzonej pogłoski — wieść, że jest też jeden zabity. Noc było ciemna, poruszanie się było niemożliwe, gdyż kule gęsto latały nad nami, nie można więc było na razie sprawdzić tych niepokojących wieści. Tak przeszła noc, rozszarpana wiatrami i kulami — spalona ogniem wybuchów.

Gdy tylko zaczęło świtać, stwierdziliśmy, że wróg znajdował się tuż przy nas — w oddaleniu 30—40 metrów, wśród złomów skalnych.

Wskazywały na to m. in. liczne smugi zakrzepłej krwi. Jasnym było, że zamierzeniem atakującej bandy było wedrzeć się do obozu, by zdusić nas „w zarodku“. Gdyby nie stanowcza, pełna przytomności umysłu postawa naszych chłopców — doszłoby może owej nocy do najkrwawszej masakry. Wyjaśniło się, że pozycje nasze były niedość dobrze przygotowane. Natychmiast też wyciągnęliśmy z tych faktów wnioski co do dalszych naszych poczynań: zmobilizowaliśmy wszystkich ludzi do akcji wzmocnienia i rozszerzenia pozycji. Rannego odesłaliśmy pod silnym konwojem do szpitala w Hajfie. Zwłoki zabitego postanowiliśmy odesłać do rodziców, zamieszkałych w Afule.

Wczesnym rankiem, kiedy konwojowany samochód odwoził ofiary ciemnej nocy do Hajfy, przybyło stu ochotników, uzbrojonych w dynamit i narzędzia pracy. Próbowaliśmy ukryć przed nimi smutny fakt, by nie wywołać wśród nich depresji. Nie udało się nam to jednak.

SZ. REISS

„Agresja jest istotą rasy nordyckiej“

Niemiecki system wychowawczy w świetle dokumentów oficjalnych

Londyn, 29. 5. ŻAT. Nakładem wydawnictwa londyńskiego ukazało się ostatnio dzieło dwóch pedagogów angielskich pt. „Wychowanie w Niemczech nazistowskich“, z przedmową znanego humanisty angielskiego sir Normana Angella. Treść dzieła jest całkowicie oparta na autentycznych dokumentach z oficjalnych i autorytatywnych źródeł niemieckich.

W swej przedmowie Norman Angel wyraża opinię, że bezsensownym jest pogląd tych, którzy propagują w Anglii nawiązanie stałego kontaktu z państwami totalistycznymi i nie zdają sobie sprawy ze zgubów ideologii reżimów faszystowskich. Musimy poznać — pisze Angell — charakter tego systemu. Jedną z jego zadań jest tak ukształtować dusze młodzieży niemieckiej, by stała się ona zdolna do najwsteczniejszych występków w kierunku podkopania pewności pokoju i wstrząśniącia ościennymi niepodległymi krajami i Jednym ze stosowanych środków w tym celu jest przede wszystkim nazistowska teoria rasowa, głosząca nienawiść i pogardę dla wszystkiego, co nie jest niemieckie.

Wspomniane dzieło przytacza szereg charakterystycznych metod, przy pomocy których zaszczepia się nienawiść do Żydów w szkołach niemieckich. Działalność ta jest kontynuowana gruntownie i systematycznie począwszy od szkoły powszechnej aż do studiów wyższych. Autorzy cytują podręczniki niemieckie dla szkół wszelkich typów. Nawet takie przedmioty jak gramatyka, matematyka i fizyka są wykorzystanie dla krzewienia ducha agresji. Młodzież niemiecka jest wychowywana w duchu wojennym, jako najwyższej cnoty. Pierwszą zasadę edukacji nazistowskiej jest pogląd, że „agresja jest istotą rasy nordyckiej“.

Uznanie dla Koła Żydowskiego i posła dra Sommersteina

Warszawa, 29. 5. ŻAT. Walne zebranie Wzajemnej Pomocy Studentów-Żydów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego powzięło następującą uchwałę, którą przesłano do Koła Żydowskiego: „Walne zebranie wyraża uznanie Żydowskiemu Kołu Parlamentarnemu a w szczególności p. posłowi drowi Emilowi Sommersteinowi za godną i męską postawę wobec problemu ghettowego. Jednocześnie składamy panu wyrazy głębokiego hołdu oraz zapewnienie nieustannej gotowości wytrwałej pracy dla dobra narodu żydowskiego i przyrzekamy wytężyć wszystkie siły w dziele samopomocy i obrony godności i honoru akademika-Żyda“.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

HEMOROIDY

Hemoroidy są to rozszerzenia żył, czyli żylaki w obrębie splotu żylnego odbytnicy. Występują one częściej u mężczyzn, niż u kobiet. Hemoroidy znajdujące się na zewnątrz mięśnia odbytnicy, zwanego zwieraczem — są to hemoroidy zewnętrzne, zaś znajdujące się powyżej zwieracza — to hemroidy wewnętrzne. Wywołują one rozmaite dolegliwości jak uczucie napięcia, swędzenie, pieczenie, ból podczas siedzenia, oraz dość często krwawienie.

Na powstawie hemoroidów składają się rozmaite czynniki, jak czynniki usposabiające i wywołujące.

Pierwsze mogą być a) dziedziczne n. p. w pewnej rodzinie zjawiają się hemoroidy u kilku członków tej samej rodziny, lub nawet w kilku pokoleniach, b) rasowe, procentowo, najczęściej występują u Żydów, c) konstytucjonalne — występują u osobników z niedorozwojem narządu krążenia, jak małe serce, wąska aorta.

Do najważniejszych jednak czynników należy czynnik wywołujący, a więc mechaniczny, do którego należy ciąża, (30 procent kobiet ciężarnych cierpi na hemoroidy) oraz zaparcie stolca. Zaparcie stolca występuje przeważnie u osobników, z siedzącym trybem życia (urzędnicy, krawcy, szewcy). Mechanizm powstania hemoroidów wskutek zaparcia polega na tem, że zalegające masy kałowe, wywołują ucisk na żyły odbytnicy, temsamem utrudniają odpływ krwi z żył odbytnicy — następuje rozszerzenie tych żył czyli hemoroidy. Często podczas oddawania stolca zostają hemoroidy przez zwieracz wypchnięte na zewnątrz, co powoduje silny ból, obrzęk, stan zapalny. Dość często występujące krwawienie, powstałe z nadżerek w rozszerzonej i scieńczałej żyle odbytnicy, a czasem może powstać krwotok, wskutek pęknięcia żylaka. Często występujące krwawienie może wywołać anemię. Hemoroidy mogą wywołać komplikacje, jak przeczosy, przetoki, które są bardzo bolesne, ropne zapalenie żylaka, abscesy około odbytnicze, a nawet ogólne zakażenie.

Hemoroidy spotyka się też w różnych sprawach chorobowych (jest to drugi czynnik wywołujący) jak marskość wątroby, wady serca, nowotwory odbytnicy.

Chorzy, cierpiący na hemoroidy, powinni dbać a regularny stolec, unikać używania alkoholu, korzeni, chrzanu, pieprzu, papryki, musztardy, ograniczyć spożywanie mięsa, natomiast poleca się dietę przeważnie jarską, owoce, jarzyny, zawierające dużo błonnika, sałatę, kompot rubarbarowy, agrestowy, powidła śliwkowe, chleb czarny, dużo masła, mleko kwaśne, dwudniowy kefir, yoghurt, miód pszczelny. Poleca się spacery, gimnastykę szwedzką, wiosłowanie, co wieczór ciepłą kąpiel nasiadową, zabroniona jest jazda konna i rowerem.

Dr. med. T. FISCHEL

Zwiększony wzrost i wcześniejsze dojrzewanie młodzieży

W wielu krajach, również i w Polsce stwierdzono w ostatnim dwudziestoleciu zwiększenie przeciętnego wzrostu. Zwłaszcza uwydatnia się to wyraźnie u poborowych. Zwiększeniu się wzrostu towarzyszy wcześniejsze dojrzewanie płciowe. U dziewcząt czas dojrzewania jest na ogół o 1—1½ roku wcześniejszy. Pierwsza menstruacja występuje już u 1/3 dziewcząt 13-letnich. Również 1/3 13-letnich chłopców wykazuje wyraźnie cechy dojrzałości cielesnej. Dla tych zjawisk podaje się rozmaite tłumaczenia, zwłaszcza silniejsze naświetlenie promieniami słońca przy zabawach i sportach na świeżym powietrzu, zwalczanie krzywicy, pożywienie bagatsze w witaminy, które wpływają na przestawienie narządów, wytwarzających hormony. Cały sposób życia zmienił się w ostatnich czasach, mówi się o pokonaniu ujemnych skutków urbanizacji. Wyższy wzrost i wcześniejsze dojrzewanie płciowe nie idą niestety w parze ze wzmożeniem ogólnej odporności.

Dr. Emil Wischnowitzer

Odpowiedzi redakcji

SYJONISTA Z MAŁOPOLSKI. 1) Proszę kilka razy dziennie zmywać nos rozcieńczoną wodą kolońską i zaraz potem pudrować. — 2) Wskazana elektryzacji nosa słabymi prądami stałymi przy częstej zmianie biegunów. — 3) Pędzlować 20-procentowym wodnym roztworem formaliny (za receptą lekarską). 4) Wskazane uprawianie sportów, gimnastyka szwedzka. — 5) Nie, aparaty nie mają na to wpływu. W niektórych wypadkach udaje się poprawa przy pomocy zabiegu operacyjno-kosmetycznego.

SZOPNA. 1) Patrz wyżej „Syjonista z Małopolski" punkt 5 i 2. — 2) Rano myć gorącą wodą i mydłem, a w ciągu dnia 2—3 razy zmywać wacikiem, zamaczanym w rozcieńczonej 3-krotnie wodzie kolońskiej lub w aptecznej benzynie. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie wągrów. — 3) Obcisły napierśnik. 4) Nie wskazane. — 5) Patrz „Syjonista z Małopolski" punkt 4. — 6) Sen popołudniowy nie ma na to żadnego wpływu. — 7) W ręce wcierać obficie puder z tannoformem, stopy pędzlować roztworem formaliny (za receptą). — 8) Nagniotki pędzlować salicylem w kolodium. Co do obrzęku — to wpierw stwierdzić należy, co jest tego przyczyną.

ZANIEPOKOJONY R. K. L. K. 1) Zbyt często uprawiany prowadzi do wyczerpania nerwowego i fizycznego. — 2) Trzeba uprawiać dużo sportów, gimnastyki, wysiłku fizycznego. Poza tym unikać drażniącej lektury i nieodpowiedniego towarzystwa.

REZYGNACJA. Proszę zastosować się do rady, udzielonej wyżej pod „Szopna" punkt siódmy. Co do lekarzy — to najodpowiedniejszy tutaj byłby lekarz chorób skórnych.

CIERPLIWY. Co do środków, stosowanych zewnętrznie w postaci maści, to konieczne jest naoczne zbadanie chorego; bez tego porada niemożliwa. Na ogół tyle tylko możemy Panu poradzić, by wystrzegał się Pan jedzenia wszelakich tłuszczów; w ten sposób i wyleczenie łatwiejsze i skłonność do nawrotów cierpienia jest mniejsza.

MAŁY CZYTELNIK. Proszę się zastosować do rad, udzielonych wyżej „Syjoniście z Małopolski" punkt czwarty.

RÓŻKA B., DUKLA. 1) Wymaga zbadania przez okulistę; adresy znajdzie Pani w każdej aptece krakowskiej. — 2) Sublimat w maści (za receptą lekarza). 3) Należy zbadać mocz na zawartość białka.

K. Z. 15. 1) i 2) Proszę się zastosować do rad, udzielonych wyżej „Szopnej" punkt drugi. — 3) Patrz „Różka B., Dukla" punkt 2. — 4) Medycyna nie zna niestety środka, któryby stan ten mógł zmienić.

SKROMNA TARNOWIANKA. Odpowiedzi udzieliliśmy już w jednym z poprzednich dodatków. Powtarzamy jeszcze raz: 1) Adres ten nie jest nam znany. — 2) I owszem, uleczalne. — 3) Tylko w wypadku nieumiejętnie wykonanej operacji. — 4) Pewne formy tego cierpienia są dostępne leczeniu promieniami Roentgena. — 5) Późniejszy zabieg operacyjny może doznać utrudnienia na skutek uprzedniego naświetlania promieniami Roentgena.

X. 27. 1) Bez obejrzenia nie można sobie o tym wyrobić zdania. — 2) Proszę codziennie wcierać w skórę głowy spirytus salicylowy. — 3) Wskazane zmywanie pach codziennie 2-procentowym wodnym roztworem formaliny (za receptą lekarską) i zaraz potem pudrowanie.

EMANUEL 1911 R. 1) Jest to objaw czysto nerwowy niewymagający żadnego leczenia. — 2) Może chyba być mowa tylko o pojedynczych kroplach moczu. Ani jedno, ani drugie, nie świadczy o niewyleczeniu głównego cierpienia. 3) Trudno o tym decydować na podstawie samego opisu tylko; powinien Pan poddać ząb kontroli dentystycznej. Jednakowoż przypuszczamy, że rozchodzi się tu tylko o szczególną wrażliwość szkliwa.

WYCZEKUJĄCY X. Y. Nie ma powodu do nazywania stanu tego kalectwem. Nie należy on wcale do zbytnich rzadkości i zdarza się stosunkowo dość często. Nie wymaga leczenia, ponieważ ne przeszkadza w niczym normalnemu pożyciu.

W. Z. 1) Nie orientujemy się na odległość, coby to mogło powodować te następstwa. — 2) Lekarz-internista lub może laryngolog.

CZYTELNIK, BOCHNIA. Adresów lekarzy podawać nam nie wolno; znajdzie je Pan zresztą w każdej aptece. Proszę się zwrócić do lekarza seksuologa lub neurologa.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

Zapis 100.000 f. szt. na rzecz pomocy uchodźcom z Niemiec

Nowy Jork, 29. 5. ŻAT. Komitet Pomocy Uchodźcom z Niemiec i „Joint" amerykański otrzymały ostatnio 100.000 f. szt. ze spadku zmarłego w grudniu 1935 przemysłowca żydowskiego Jakuba Foxa. Zmarły nie pozwolił operować się na zapalenie wyrostka robaczkowego zanim nie podpisał nowego testamentu, w którym przeznaczył znaczną część swego majątku na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec. 100.000 f. szt. przeznaczył on na pomoc konstruktywną w samej Ameryce. Sumę tę przejęli w imieniu wspomnianych organizacyj Rosenwald i Edward M. Warburg.

Dar przemysłowca żydowskiego w Ameryce na cele społeczne

Nowy Jork, 29. 5. ŻAT. Znany przemysłowiec i filantrop żydowski, L. N. Litauer, przeznaczył ostatnio 2.500 f. szt. na rzecz ulepszenia administracji publicznej. Sumę tę ofiarował L. N. Litauer na budowę szkoły administracji państwowej przy uniwersytecie Harwarda w Cambridge (stan Massachusets). W tych dniach odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego przez ofiarodawcę.

40-lecie działalności społecznej Stephena Wise'a

Nowy Jork, 29. 5. ŻAT. W tych dniach odbyła się staraniem jednej z sekcyj Zjednoczonego Komitetu Propalestyńskiego uroczystość uczczenia 40-lecia działalności społecznej rabina dra Stephena Wise'a. W uroczystości tej wzięło udział 350 osób. Przemówienia powitalne na cześć jubilata wygłosili sędzia Morris Rottenberg i inni znani żydowscy działacze społeczni.

Posiedzenie w K. K. O.

Warszawa, 28. 5. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się w salach Komunalnej Kasy Oszczędności m. st. Warszawy pod przewodnictwem prezesa P. K. O. dr Henryka Grubera posiedzenie komitetu porozumiewawczego publicznych instytucyj oszczędnościowych.

Święto wychowania fizycznego w stolicy

Warszawa, 29. 5. PAT. Dziś stolica obchodziła uroczyście święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Święto dzisiejsze było sprawdzianem wyników pracy w zakresie wychowania fizycznego i sportu, prowadzonej w hufcach P. W. oraz organizacjach i klubach sportowych stolicy.

Otwarcie wystawy lotniczej we Lwowie

Lwów, 29. 5. Dziś odbyło się we Lwowie uroczyste otwarcie 1-szej krajowej wystawy lotniczej, zorganizowanej przez zarząd lwowskiego okręgu wojewódzkiego LOPP.

Przekazanie samolotów sanitarnych przez P. C. K.

Warszawa, 29. 5. PAT. W dniu dzisiejszym Polski Czerwony Krzyż przekazał armii 7 samolotów sanitarnych, ufundowanych kosztem około miliona zł.

Przekazanie samolotów odbyło się na Polu Mokotowskim, gdzie ustawiła się kompania chorągwiana jednego z pułków stołecznych wraz z orkiestrą. Na wprost trybun stanęły samoloty. Zadaniem tych samolotów jest dostarczenie w możliwie szybkim czasie chorego lub rannego do rąk lekarza. Transport powietrzny odbywa się w warunkach zapewniających maksimum komfortu: chory leży wygodnie na noszach, umieszczonych w dobrze oświetlonej, ogrzanej i przewiewnej kabinie, zabezpieczony przy tym od wstrząsów towarzyszących przy transporcie innymi środkami lokomocji. W kabinie znajduje się świeża woda, apteczka i jest miejsce dla lekarza. W samolotach sanitarnych znajdują się również butle tlenowe.

Zjazd pełnomocników „Społem"

Gdynia, 29. 5. PAT. Dziś otwarty został 26 doroczny zjazd pełnomocników związku spółdzielni spożywców R. P. „Społem", na który przybyło przeszło 900 przedstawicieli z całej Polski.

Z zagranicy przybyli: przedstawiciel szwedzkiej spółdzielczości G. Gustavson, słowackiej— Kukuca, oraz prezes polskiego związku spółdzielczego w Niemczech Szczepaniak.

Zjazd otworzył prezes rady nadzorczej „Społem" inż. Wojewódzki. W imieniu ministra rolnictwa i reform rolnych powitał zjazd wiceminister Wierusz-Kowalski.

Niezwykły wypadek odzyskania wzroku

Lizbona, 29. 5. PAT. Donoszą tu z Aveiro o niewytłomaczonym wypadku, jaki się wydarzył tamtejszemu wieśniakowi, 96-letniemu starcowi, Emanuelowi Simoes da Silva Carvalho. Wieśniak ten przed przeszło 10 laty oślepł zupełnie; przyczyny ślepoty miejscowi lekarze nie mogli ustalić. Leczenie, jakiemu został poddany, nie odniosło żadnego skutku. Zadecydowano, że ślepota jest nieuleczalna.

W tych dniach starzec z wielkim zdziwieniem i ku wielkiej swej radości zaczął widzieć, początkowo słabo, rozróżniając przedmioty, potem coraz lepiej, tak, że do wieczora mógł już dokładnie poznawać ludzi z twarzy. Od tego czasu wzrok jego poprawił się i doszedł do stanu normalnego u ludzi w tym wieku.

Miejscowe sfery lekarskie zainteresowały się bardzo tym niezwykłym wypadkiem odzyskania wzroku, lecz starzec, jak dotychczas, odmawia wszelkich wyjaśnień i nie chce się poddać obserwacji, jak mówi, za karę lekarzom, którzy go nie mogli w ciągu długich lat uleczyć.

„Mur Teggarta" w Palestynie

Londyn, 29. 5. PAT. „Times" ogłasza interesujące streszczenie projektu wzniesienia wzdłuż granicy Palestyny ogrodzenia z drutu kolczastego celem uniemożliwienia ucieczki band terrorystycznych z Palestyny do Syrii, Transjordanii i Libanu oraz przemytu broni do Palestyny.

Autorem tego projektu, podejmowanego obecnie kosztem 90 tys. funtów szterl., jest specjalny doradca administracji brytyjskiej w Palestynie do walki z terroryzmem sir Karol Teggart.

Walka z terroryzmem była dotychczas utrudniona wskutek tego, że granice lądowe Palestyny są otwarte, przy czym konfiguracja terenów nadgranicznych ułatwia grasowanie band wywrotowych. W razie pościgu przez policję lub wojsko, bandy te, a zwłaszcza ich przewódcy, szukali schronienia poza granicami, częstokroć uprowadzając z sobą bydło i inny dobytek. Nacjonaliści arabscy z łatwością nabywali w Syrii i Transjordanii broń i sprzęt wojskowy, które przemycali do Palestyny razem z najmowanymi za niską opłatą terrorystami i agitatorami. Położenie kresu tego rodzaju praktykom stało się rzeczą niezbędną dla przywrócenia porządku na obszarze brytyjskiego mandatu.

Próba administracji palestyńskiej zapewnienia sobie współpracy francuskich władz mandatowych, aby uniemożliwić używanie Syrii jako bazy dla akcji terrorystycznej, nie powiodła się. Francuzi bowiem, udzieliwszy Syrii i Libanowi daleko idącej autonomii, nie chcą się mieszać do ich administracji. Poza tym ze strony francuskiej przypomniano, że w ciągu zamieszek w Syrii w latach 1925/26, władze brytyjskie nie chciały podjąć niczego, aby przeszkodzić ucieczce nacjonalistów syryjskich do Palestyny i Transjordanii. W tych warunkach sir Teggart wystąpił z planem wzniesienia wzdłuż granicy kraju bariery, która uczyniła by strzeżenie granic praktycznie możliwym. Według planu Teggarta, zasieki z drutu kolczastego ciągnąć się będą na przestrzeni około 50 mil angielskich od szosy nadbrzeżnej w miejscowości Ras En Nakura w kierunku wschodnim do miejscowości Metulla, skąd podążą na południe aż do Chule. Osiedla żydowskie w tej okolicy tworzą barierę, która uniemożliwia przedostanie się terrorystów. Zasieki z drutu kolczastego wzniesione będą na południe od osiedli żydowskich w miejscowości Rosz Pina, leżącej o kilka mil na zachód od granicy Transjordanii aż do Tabigha nad brzegiem jeziora galilejskiego, które będzie patrolowane przez uzbrojone motorówki. Na południe od jeziora galilejskiego zasieki ciągnąć się będą na długości jedynie 2 i pół mil aż do ujścia rzeki Jarmuk.

Nad Jordanem stanowiącym naturalną granicę między Palestyną i Transjordanią, przewidziane jest zbudowanie odpowiednich przeszkód w 70 miejscach, w których możliwym jest przejście rzeki wbród. Normalny typ zapory kolczastej będą stanowiły zasieki z drutu kolczastego wysokości 6 stóp, odległe jedna od drugiej o 5 stóp. Przestrzeń pomiędzy zasiekami wypełniają splątane druty kolczaste, rozpostarte na ziemi. W punktach strategicznych będą pobudowane specjalne stacje obserwacyjne, uzbrojone w karabiny maszynowe. Reflektory ułatwią stałą obserwację granicy w nocy. Dokonane próby wykazały, że nawet specjalnie wyposażone oddziały wojskowe zużywają co najmniej 20 minut, aby przedostać się przez taki mur kolczasty i to przy świetle dziennym. Nie ulega wątpliwości, że patrolowanie w odstępach 10-minutowych odcinków, znajdujących się poza zasięgiem obserwacyjnych posterunków policyjnych przy pomocy samochodu z reflektorami, wydaje się być dostatecznym zabezpieczeniem.

Zapora ta, nazywana murem Teggarta, jest — jak zaznacza „Times" — koniecznością w obecnych warunkach, podobnie jak mur Hadriana był niezbędny przed wiekami.

Zamurowany skarb znaleźli robotnicy w Paryżu

Paryż, 29. 5. (T) Robotnicy, pracujący przy rozbiórce jednego ze starych domów w Paryżu, znaleźli w ścianie zamurowane worki ze złotymi monetami z czasów Ludwika 14-go i Ludwika 15-go. M. in. znaleziono liczne monety z portretem królowej Marii Leszczyńskiej. Ogólna wartość znalezionych monet złotych oceniana jest na 2 i pół miliona obecnych franków. Z dokumentu znalezionego wraz ze skarbem okazało się, że skarb ten został ukryty przez koniuszego króla Ludwika 15-go Klaudiusza Nivelle, który dołączył do monet dokument w formie testamentu, przekazując cały ten skarb swej córce i jej potomstwu.

Prasa przeprowadzając poszukiwania ewentualnych spadkobierców, stwierdza, że w obecnej chwili pretensje do tego skarbu mogliby zgłosić generał armii francuskiej de Saint Vincent oraz wicegubernator Banku Francuskiego de Boisanger.

Najpoważniejsze dzienniki francuskie, wśród nich i „Temps" przeprowadzają rozważania i ogłaszają wywiady z wybitnymi prawnikami, aby ustalić, czy de Boisanger i gen. de Saint-Vincent mają jeszcze prawo do tego skarbu, czy też wobec braku daty na testamencie cały spadek jest przedawniony i powinien przejść na skarb państwa. Robotnicy w każdym razie otrzymają pewną część ustawową.

„Nieporozumienie"

Londyn, 29. 5. (T). W związku z zastrzeżeniami, jakie w kołach niemieckich wywołał wywiad, opublikowany na łamach „Daily Mail" Ward Price'a, uzyskany od Henleina, Ward Price ogłasza dzisiaj następujące wyjaśnienie:

W zarządzie partii sudeckiej oświadczono, że rozmowa z Henleinem, przedstawiona na łamach „Daily Mail", nie była wywiadem, lecz nieautoryzowaną dowolną reprodukcją rozmowy, jaką Henlein odbył z Ward Price'm po pogrzebie w Cheb. Nie było intencją Henleina, aby wynurzenia jego zostały opublikowane i pod tym względem nastąpić musiało nieporozumienie.

Wobec naprężenia trwającego jeszcze w sytuacji politycznej, partia Niemców sudeckich uważa, że nie nadszedł jeszcze czas na ogłaszanie wynurzeń, których streszczenie na łamach „Daily Mail", jak to zawiadomiono Ward Price'a, w zarządzie partii sudeckiej pod żadnym względem nie wywołuje wątpliwości co do uczciwych intencyj Ward Price'a.

Tydzień giełdowy

Rynek akcyj i walut pod znakiem wahań

W tygodniu ubiegłym zaznaczyły się na światowych giełdach papierów wartościowych duże wahania tendencyj. Tydzień giełdowy rozpoczął się na ogół znacznym spadkiem kursów, wywołanym głównie niepomyślną oceną międzynarodowej sytuacji politycznej. Ale już we wtorek, wskutek znacznego odprężenia sytuacji politycznej, większość giełd wykazała wzmożenie tendencji i ożywienie obrotów. W środę natomiast nastąpiło znowu osłabienie, wywołane z jednej strony wzmożoną realizacją zysków, z drugiej zaś strony ponownym zaciemnieniem się międzynarodowej sytuacji politycznej. Pod koniec tygodnia kursy na niektórych giełdach znowu zwyżkowały, na niektórych zaś utrzymały się na niższym poziomie.

GIEŁDA NOWOJORSKA

rozpoczęła tydzień zniżką kursów, co przypisać należy z jednej strony niepomyślnym wiadomościom z Europy z drugiej zaś strony pewnemu pogorszeniu sytuacji w niektórych gałęziach przemysłu i handlu. Giełda wtorkowa przyniosła wzmocnienie tendencji, ale w środę kursy znowu uległy zniżce, co w znacznej mierze przypisać należy pogłoskom, jakoby prezydent Roosevelt z okazji podpisania nowej ustawy podatkowej miał złożyć oświadczenie, niekorzystne dla sfer gospodarczych. Słaba tendencja na Wallstreet utrzymała się z małymi zmianami do końca tygodnia.

Kursy pożyczek polskich miały tendencję niejednolitą. W dniu 26 maja r. b. notowano (w nawiasach cyfry z 20 maja r. b.): 8% Pożyczka Dillona 42.25 (47.00), 7% Pożyczka stabilizacyjna 70.00 (70.00), 6% Pożyczka Dolarowa 47.50 (48.00), 7% Pożyczka m. st. Warszawy 49.50 (45.00), 7% Pożyczka Śląska 50.00 (45.00).

NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ

Polityczne wydarzenia na kontynencie wywołały w poniedziałek pewną nerwowość, która uzewnętrzniła się w podaży akcyj i papierów procentowych. Ponieważ popyt był znacznie mniejszy od podaży, kursy uległy dość dużej zniżce. Następne jednak zebranie wykazało dużą poprawę notowań. Przyczyniło się do tego odprężenie polityczne. Ponieważ z drugiej strony na poprzednim zebraniu kursy spadły do poziomu dość niskiego, wzmógł się na giełdzie wtorkowej popyt, co spowodowało większą zwyżkę. Poważniejszy wzrost kursów wykazały przede wszystkim brytyjskie papiery państwowe, a następnie przodujące akcje przemysłowe. Poprawę notowań wykazały także pożyczki czechosłowackie. W środku tygodnia dało się zauważyć lekkie osłabienie, które objęło akcje kopalń złota, akcje naftowe, kolejowe i browarnicze. Natomiast akcje górniczo-hutnicze, fabryk samolotów i motorów oraz brytyjskie papiery państwowe zdołały bądź to utrzymać się na dotychczasowym poziomie, bądź też nawet lekko zwyżkowały. Pożyczki czechosłowackie osiągnęły dalszy wzrost kursów.

Również na

GIEŁDZIE PARYSKIEJ

zaznaczyła się w poniedziałek tendencja słaba, a we wtorek nastąpiło ogólne wzmocnienie akcyj i rent. W środę pod wpływem gorszej oceny sytuacji politycznej i niepomyślnych wiadomości z Wallstreet, kursy uległy osłabieniu, przy czym najbardziej obniżyły się notowania rent i akcyj bankowych. Akcje przemysłowe wykazywały większą odporność. Szczególnie mocno kształtowały się kursy akcyj przemysłu zbrojeniowego. Z papierów międzynarodowych obniżyły się najbardziej akcje kanału Suezkiego, lekko zniżkowały Rio Tinto i Royal Dutch.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA

wykazywała znaczne wahania, dostosowując się na ogół do nastrojów giełdy nowojorskiej. Na giełdzie berlińskiej przeważał nastrój słaby. Podaż była dość znaczna, popyt mały.

NA GIEŁDZIE PRASKIEJ

wtorek przeszedł pod znakiem zwyżki; przyczyniło się do tego głównie odprężenie międzynarodowego kryzysu politycznego, skonstatowane w angielskiej Izbie Gmin i zdyskontowane przez większość giełd zagranicznych. Z drugiej strony wpłynęło uspokajająco na giełdę oświadczenie ministra finansów Czechosłowacji o sytuacji gospodarczej i finansowej. Jednakże następne zebrania przeszły pod znakiem małych obrotów i słabej tendencji, co przypisać należy pewnemu pogorszeniu się międzynarodowej sytuacji politycznej oraz tarciom wewnętrznym w Czechosłowacji.

NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ

panował nastrój spokojny. Notowano (pierwsza cyfra z 21, druga z 28 maja r. b.): papiery procentowe: 3% premiowa Pożyczka Inwestycyjna 1 emisji 81.00 — 79.00, serie 90.50 — 89.00, 3% Pożyczka Inwestycyjna II emisji 82.00 — 80.25, 4% Premiowa Pożyczka Dolarowa 41.75 — 41.25, 4% Pożyczka Konsolidacyjna 68.00 — 67.50, 4½% Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 65.00 — 63.00, 5% Listy Zastawne m. st. Warszawy z 1933 r. 73.00 — 72.50, 4½% Listy Zastawne Ziemskie 64.63 — 64.50; akcje: Bank Polski 118.00 — 119.25, Bank Handlowy w Warszawie 50.00, Lilpop 74.00 — 73.50, Modrzejów 11.50 — 12.50, Norblin 85.00 — 86.00, Starachowice 36.25 — 36.75, Żyrardów 55.00 — 51.50.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z 20, druga z 27 b. m.): Amsterdam 293.90 — 292.75, Bruksela 89.45 — 89.45, Kopenhaga 117.20, Londyn 26.37 — 26.24, Nowy Jork czek 5.30¾ — 5.30¾ kabel 5.31 — 5.31, Paryż 14.84 — 14.68, Praga 18.47 18.45, Sztokholm 136.10 — 135.25, Zurych 121.45 — 120.95.

A. Z. W.

Zwołanie czechosłowackiego trybunału konstytucyjnego

Budapeszt, 29. 5. PAT. Jak się dowiaduje praski korespondent „Magyar Hiriap", w przyszłym tygodniu będzie zwołany trybunał konstytucyjny, który będzie miał za zadanie badanie czy ustawy i rozporządzenia państwowe są zgodne z konstytucją. Będzie to od czasu istnienia republiki czechosłowackiej pierwszy wypadek zwołania tego trybunału.

Zwołanie trybunału pozostaje w związku z trudnościami, jakie wyłoniły się z projektu ustaw o pełnomocnictwach.

Kampania wyborcza w Sowietach

Moskwa, 29. 5. PAT. Kampania wyborcza w Związku sowieckim wchodzi w nową fazę rejestrowania kandydatów. Dotychczas wszyscy członkowie Politbiura oraz Jeżow i Zdanow, którzy są kandydatami na członków tej instytucji, zostali zarejestrowani we wszystkich republikach związkowych (11) i autonomicznych (22). Czubar, zastępca premiera i członek Politbiura nie został zarejestrowany jeszcze we wszystkich republikach.

Jedynym członkiem Politbiura, który nie został wysunięty jako kandydat w obecnej kampanii wyborczej, jest Kosior Stanisław, o którym krążą uporczywe pogłoski, że popadł w niełaskę ze wszystkimi w takim wypadku konsekwencjami.

Hitlerowska sieć szpiegowska w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 29. 5. (R). Zatrzymani dwaj oficerowie i dwaj członkowie załogi parowca „Bremen" mają zeznawać w sprawie szpiegowskiej, rozciągającej się na całe Stany Zjednoczone. Zeznania ich mają wyjaśnić:

1) W jakich okolicznościach dr Griebl, obywatel amerykański, mający zeznawać w charakterze świadka, zdołał 10 maja opuścić Stany Zjednoczone, udając się do Niemiec,

2) czy obowiązujące w Stanach Zjednoczonych prawa przeciw szpiegostwu nie zostały naruszone.

Mają oni również zeznawać w sprawie trzech osób aresztowanych w Stanach w końcu lutego. Jak podaje prasa amerykańska, należy oczekiwać dalszych aresztowań. Ogółem w aferę szpiegowską jest rzekomo wmieszanych kilkadziesiąt osób.

Nowy Jork, 29. 5. (R). Prokurator Lamar Hardy oświadczył wczoraj po południu, że drugi świadek w sprawie szpiegowskiej Werner Gudenberg zdołał potajemnie opuścić Stany Zjednoczone 25 maja na pokładzie parowca „Hamburg".

Prokurator dodał, iż zwrócił się do policji francuskiej z prośbą o zatrzymanie Gudenberga, kiedy „Hamburg" zatrzyma się w Cherbourgu.

(Zob. str. 4).

Zjazd Towarzystwa Budowy Szkół

Warszawa, 29. 5. PAT. Dzisiaj w auli państw gimn. im. Stefana Batorego w Warszawie odbyło się walne zgromadzenie Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, na które przybyli przedstawiciele obwodów Towarzystwa z całej Polski, liczni przedstawiciele władz państwowych z wiceministrem Wyznań Relig. i Ośw. Publ. J. Ferek-Błeszyńskim na czele, posłowie, senatorowie, przedstawiciele organizacyj nauczycielskich, związku księgarzy i wydawców, licznych instytucyj społecznych, prasy, w ogólnej liczbie około 200 osób.

Nadanie doktoratu honorowego U. J. K. uczonemu francuskiemu

Lwów, 29. 5. PAT. Wczoraj w południe odbyło się w auli U. J. K. uroczyste nadanie tytułu doktora honoris causa słynnemu matematykowi francuskiemu prof. Henri Lebeg.

Promocja odbyła się w obecności pełnego senatu U. J. K., konsula francuskiego i reprezentantów władz.

ZE SPORTU

Rewia pięściarzy Makkabi — w walce o tytuł mistrzowski

Sezon bokserski w Krakowie jest ukończony. Prawie, że wszystkie kluby ukończyły już treningi, a jedynie Makkabi trenuje w dalszym ciągu, przeniósłszy się z sali gimnastycznej na boisko. Pięściarze Makkabi mieli w tym roku bardzo bogaty sezon, walcząc szereg razy w Krakowie i na prowincji. Wyniki osiągnięte przez Makkabi spotkały się z resonansem w świecie sportowym, gdzie przodujące stanowisko Makkabi w boksie krakowskim znalazło uznanie .Zakończeniem sezonu będą mistrzostwa wewnętrzno-klubowe, które stanowić będą równocześnie przegląd sił, przed mistrzostwami Związku Makkabi w Polsce.

Mistrzostwa te odbędą się na boisku Makkabi w czasie Zielonych Świąt. Ujrzymy na ringu ponad 20 zawodników, którzy walczyli przez cały sezon, a obecnie staną do zawodów o tytuł mistrza klubu. Udział wezmą wszyscy zawodnicy czołowi, jak też i obiecujący narybek.

W bieżącym tygodniu treningi odbywają się na boisku w poniedziałki, środy i piątki od godziny 7 wiecz.

Mistrzostwo Makkabi — Krowodrza odwołane z powodu deszczu

Wczorajszy mecz piłkarski o mistrz. Ligi Okręgowej Makkabi—Krowodrza nie doszedł do skutku. W 4-tej minucie gry spadł ulewny deszcz, trwający kwadrans, który zamienił boisko w wielką kałużę. W tym stanie rzeczy sędzia p. Gieras nie uznał boiska jako zdatne do mistrzostw. W fatalnych warunkach drużyny grały zawody towarzyskie. Przypadkowy strzał przyniósł wygraną Krowodrzy 1:0, jakkolwiek Makkabi miała wyraźną przewagę.

Minister Bonnet na posterunku

Francja nie pozwala się zaskoczyć

Paryż, 29. 5. (T) Mimo pewnego odprężenia w sytuacji politycznej w Europie, z uwagi na dzisiejsze wybory w Czechosłowacji, minister spraw zagr. Bonnet, który miał wziąć udział w niedzielnych uroczystościach b. kombatantów na prowincji z udziałem marszałka Petain'a, pozostał w Paryżu i urzędował przez cały dzień na Quai d'Orsay. Min. Bonnet przyjąć miał w niedzielę po południu posła czechosłowackiego w Paryżu min. Osusky'ego, który powrócił po kilkudniowym pobycie w Pradze do Paryża. Według informacyj kół politycznych, pos. Osusky przybył do Paryża, aby poinformować min. Bonneta o reakcji Pragi na propozycje francusko-angielskie w sprawie statutu dla mniejszości Czechosłowacji.

Według informacyj paryskich kół politycznych, poseł Osusky przywieźć miał do Paryża program rządu praskiego w sprawie mniejszości, którego szczegóły trzymane są w tajemnicy. Plan czeski ma być skonfrontowany w Paryżu i Londynie z radami, udzielonymi przez Anglię i Francję i dopiero w świetle dokumentów Paryż będzie mógł się przekonać w jaki sposób Praga zamierza zastosować się do rad koniecznego kompromisu dyktowanego prezydentowi Beneszowi przez rządy brytyjski i francuski.

Wznowienie rozmów między rządem Czechosłowacji a partią sudecko-niemiecką

Praga, 29. 5. (T). „Prager Tageblatt" donosi, że po upływie pierwszego tygodnia rozmów pomiędzy szefem rządu, a partią sudecko-niemiecką narady zostaną z początkiem przyszłego tygodnia wznowione.

Jak wiadomo, premier przyjął dotychczas posłów Franka Kundta, Richtera, Neuwirtha i Petersa. Wszyscy oni mieli od Henleina pełnomocnictwa do prowadzenia rokowań. Zmiana pełnomocnictw uzasadniona jest tym, że z jednej strony posłowie zajęci byli kampanią przedwyborczą, z drugiej zaś chodziło o to, aby premier miał możność zetknięcia się z referentami różnych działów kierownictwa partii, a więc politycznego (Frank Kundt), gospodarczego (Peters i Richter) oraz prawnego (Neuwirth).

Krwawe starcia między henleinowcami a innymi ugrupowaniami niemieckimi

Milicjant niemiecki ciężko ranny. — Aresztowanie 75 osób

Praga, 29. 5. PAT. Czechosłowackie biuro prasowe donosi, że w nocy z soboty na niedzielę w gminie Tisowa (Eichenberg) w powiecie Kraslice doszło do bójki i wymiany strzałów rewolwerowych między zwolennikami partyj sudecko-niemieckiej a zwolennikami innych stronnictw niemieckich. Jeden zwolennik partii sudecko-niemieckiej odniósł poważne rany, trzy inne osoby zostały lekko ranne. Władze przywróciły porządek i rozpoczęły dochodzenia. Aresztowano 75 osób.

Co mówi partia sudecko-niemiecka

Praga, 29. 5. PAT. Biuro prasowe partii sudecko-niemieckiej donosi, że ubiegłej nocy w Eichenbergu komuniści i socjaliści napadli na milicjanta partii niemiecko-sudeckiej i strzelili do niego. Został on ranny w brzuch i przewieziony do szpitala. Posłowie partii sudecko-niemieckiej udali się na miejsce wypadku, aby uspokoić ludność.

Niedziela wyborcza w Czechosłowacji

Praga, 29. 5. PAT. Dzisiejsze wybory zakończyły się o godz. 16-tej. Ogólne wyniki znane będą dopiero po północy.

W Pradze w oknie redakcji „Czeskiego Słowa" wystawiono potężny megafon, przez który nadawane są częściowe wyniki z poszczególnych okręgów wyborczych. Przed redakcją gromadzą się olbrzymie tłumy, które reagują w swoisty sposób na każde zakomunikowane im straty lub przyrosty poszczególnych stronnictw.

Dzisiejsze wybory gminne zostały rozpisane w 2740 gminach, w czym, jak oblicza organ Henleina „Die Zeit", jest 823 z większością niemiecką. Z tej liczby w 90 gminach wybory nie odbędą się, ponieważ wystawiono tylko jedną henleinowską listę kandydatów.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, dzisiejsze wybory nie przyniosły żadnych istotnych zmian.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

CZARNI PROWADZĄ W MISTRZOSTWACH LIGI LWOWSKIEJ

Niedzielne mecze o mistrzostwo lwowskiej ligi okręgowej dały następujące wyniki:

Czarni — Lechia 3:0, Hasmonea — Czuwaj 3:1, Junak — Ukraina 4:3, Pogoń — WKS Jarosław 9:1, Resovia — RKS 3:0 Korona — Sokół 6:0. W tabeli prowadzą Czarni lwowscy.

PRZED MECZEM POLSKA—FRANCJA W LEKKOATLETYCE

Jak wiadomo, 18 i 19 czerwca odbędzie się w Warszawie mecz lekkoatletyczny Polska — Francja. Będzie to pierwszy start lekkoatletów Francji na ziemi polskiej.

Zawodnicy polscy startowali już niejednokrotnie w Paryżu, a poza tym stykali się z lekkoatletami francuskimi w zawodach międzynarodowych zagranicą.

Francja rozgrywa corocznie państwowe mecze z Niemcami, Anglią i Finlandią. Warto zaznaczyć, że w r. ub. Francja na zawodach w Paryżu pokonała Finlandię oraz Włochy, przegrała natomiast z Niemcami i Anglią. Kryzys, który przechodziła francuska lekkoatletyka po dyskwalifikacji słynnego biegacza Ladoumegue, zdaje się mijać. Zainteresowanie tym sportem we Francji jest obecnie olbrzymie.

Oficjalny skład reprezentacji francuskiej na mecz z Polską ustalony zostanie po zawodach eliminacyjnych, które odbędą się 5 i 6 czerwca w Paryżu.

FRANCJA PROWADZI 2:0 Z WŁOCHAMI

W meczu tenisowym w Paryżu o puchar Davisa Francja — Włochy, Francuzi odnieśli pierwszego dnia dwa zwycięstwa i prowadzą 2:0. Petra pokonał Taroniego 6:0, 6:2, 6:3, a Destremau wygrał z Canepele 3:6, 6:0, 6:2, 7:5.

NIEMCY PROWADZĄ 2:1 Z WĘGRAMI

W drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa Niemcy — Węgry, dokończono spotkania pomiędzy Gaborem a Metaxą. Zwycięstwo odniósł niespodziewanie Gabory 7:5, 6:4, 4:6, 2:6, 6:4, mimo że w ostatnim decydującym secie Niemiec prowadził już 3:1.

W grze podwójnej para Henkel— Metaxa wygrała z parą węgierską Dallos—Asboth 5:7, 6:1, 8:6, 6:3.

Po drugim dniu prowadzą Niemcy 2:1.

NIEMCY WYGRAŁY MECZ Z SZWECJĄ W CHODZIE

W Lipsku rozegrany został mecz pomiędzy Niemcami i Szwecją w chodzie. Program obejmował szereg konkurencji od 3 klm. do 25 klm. W ogólnej klasyfikacji zwyciężyły Niemcy, osiągając 24 punkty przed Szwecją 20 pkt.

LEKKOATLETYKA W FINLANDII

Po wielkich sukcesach, osiągniętych przez biegaczy fińskich na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie 1936 r., zwrócono główną uwagę w lekkoatletyce fińskiej na młodzież. Już w roku ub. wysunęły się nazwiska biegaczy Maeki, Pekuri i Kurki. W nadchodzącym sezonie letnim Finlandia zademonstruje nowy szereg młodych utalentowanych biegaczy. Nadto po rocznym odpoczynku ponownie startować będą zagranicą znani biegacze z Salminenem, Iso Holio, Askolą, Lehtinenem na czele.

Nad treningiem długodystansowców fińskich w dalszym ciągu czuwa niezapomniany Nurmi.

Min. Beck powrócił do Warszawy

Warszawa, 29. 5. PAT. Dziś wieczorem przybył ze Sztokholmu p. minister Beck wraz z małżonką. Na dworzec przybyli celem powitania poseł szwedzki Lagerberg, attache wojskowy szwedzki, personel poselstwa oraz wyżsi urzędnicy M. S. Z. z p. wicemin. Szembekiem na czele.

—oo—

Z pobytu min. Romana w Berlinie

Berlin, 29. 5. PAT. Ambasador R. P. Lipski podejmował dziś obiadem p. ministra Przemysłu i Handlu Romana oraz jego małżonkę. Po obiedzie odbył się raut z udziałem wybitnych przedstawicieli świata gospodarczego i towarzyskiego Berlina.

—oo—

Francuska misja lotnicza w Londynie

Londyn, 29. 5. (R). Dziś wylądowała na lotnisku Croydon francuska misja lotnicza z generałem Vuilltmin na czele. Misję powitali przedstawiciele brytyjskiego ministerstwa lotnictwa.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY HIPPICZNE W BUKARESZCIE

Król Rumunii przyjął protektorat nad międzynarodowymi zawodami hippicznymi, które odbędą się w Bukareszcie w dniach 9—16 czerwca b. r.

Udział w zawodach wezmą ekipy: Polski, Francji, Belgii, Czechosłowacji, Niemiec, Grecji, Włoch i gospodarze.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Baranowski W. Kościuszki 52, tel. 187-13, Süsser I. — Krupnicza 14 tel. 109-43, Osiek B. — Rynek Gł. 23, tel. 141-68, Doening T. — Ariańska 9, tel. 107-61.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Krowoderska 74, Plac Zgody 18, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Jubileuszowy zjazd Centosu

Wczoraj odbył się w Krakowie jubileuszowy zjazd Zachodnio-Małopolskiego Związku Towarzystw Opieki nad Sierotami Żydowskimi „Centos“ z okazji 15-lecia działalności.

W godzinach rannych odbyło się uroczyste nabożeństwo w Synagodze Postępowej, na które przybyli liczni goście i delegaci, jak również dziatwa krakowskich stowarzyszeń opiekuńczych. Kazanie wygłosił rabin dr Schmelkes.

Obrady rozpoczęły się w sali Stow. Solidarność, gdzie przemówił do zebranych prezes Centosu dr Józef Steinberg, witając przedstawicieli władz, a to reprezentanta Urzędu Wojewódzkiego radcę dr Bandrowskiego, ławnika Zarządu Miejskiego hr Lubieńską i radcę Limanowskiego z Wydziału Opieki połecznej Zarządu Miejskiego, grono radnych żydowskich, przedstawicieli organizacji, Jointu, Centosu oraz delegatów stowarzyszeń opieki nad dziećmi z Małopolski Zachodniej i Śląska.

Z kolei dokonano wyboru prezydium, do którego weszli pp. dyr. Abeles (Kraków), adw. dr Spierer (Jasło) i aptekarz mgr Taubeles (Tarnów). Imieniem władz przemawiali pp. radca dr Bandrowski, ławnik hr Łubieńska i radca Limanowski. W imieniu organizacji i związków przemawiali pp. dyr. Najsztadt (Joint), dr Kohn (Centos — Lwów), dr Merz i dr Abeles (Kraków). Na zakończenie części oficjalnej delegacja dzieci z krakowskich zakładów opiekuńczych wręczyła prezydium Centosu wiązankę kwiecia z okazji jubileuszu.

Po przerwie obiadowej dr Berman z Warszawy wygłosił referat o poradnictwie zawodowym, po czym odbyła się dyskusja nad referatem i sprawozdaniami ustępujących. W godzinach wieczornych dokonano wyboru władz Centosu.

Dwa napady na robotników fabryki „Kabel“

Nocy onegdajszej Pogotowie Ratunkowe opatrzyło dwóch robotników fabryki „Kabel“, którzy padli ofiarą napadów. I tak o godz. 4 nad ranem w czasie wielkiej bójki w Woli Duchackiej został pokłuty nożem w łopatkę 29-letni Augustyn Wałach. Drugi wypadek miał miejsce w godzinę później w tej samej okolicy, gdzie Piotr Kuzma został ranny nożem w głowę.

Pożar pod Krakowem

W nocy na niedzielę krakowska straż pożarna wyjeżdżała do Prokocimia, gdzie wybuchł pożar w domu kolejarza Franciszka Jaglarza. Ogień powstał prawdopodobnie na skutek podpalenia.

Pastwą pożaru padł dom oraz inwentarz rolniczy.

Czyj chłopiec?

Na ul. Dietla znaleziono błąkającego się chłopczyka, liczącego około 2 i pół lat, którego oddano do Żłóbka Miejskiego.

—oo—

— BLOK JEDNOŚCI SYJOŃSKIEJ. Dziś odbędzie się posiedzenie Bloku w lokalu Syj. Klubu Towarzyskiego, Grodzka 71. Początek o godz. 20.30.

— Z „EZRY CHALUCOWEJ“. Dziś posiedzenie Komitetu Lokalnego godz. 8 wieczór.

—oo—

— WIZO. Dziś otwarta (od godz. 18—19) Poradnia Psychologiczna.

—oo—

— Z REFERATU SANITARNEGO EZRY CHALUCOWEJ. Dziś godz. 8 wiecz. Wielopole 24 dalszy wykład z cyklu „Higiena“ dr Steinberga dla higienistów tutejszych plug chalucowych.

—oo—

— Z KRAKOWSKIEGO TOW. LEKARSKIEGO. We środę godz. 20 (8 wiecz.) posiedzenie naukowe, na którym dr A. Gradziński przedstawi przypadek porażenia Landryego, a dr A. Schwarzbart wygłosi odczyt p. t. „Z badań nad budową, rozwojem i kliniką trąbki Eustachiusza“.

Uroczyste wręczenie sztandarów krakowskim pułkom artylerii

Wczoraj odbyła się na Błoniach uroczystość wręczenia formacjom artylerii ośmiu sztandarów, ufundowanych przez społeczeństwo Krakowa i innych miast.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele miejscowych władz z wojewodą drem Tymińskim, starostą grodzkim mgrem Wolanieckim i prezydentem miasta drem Kaplickim na czele. Jako przedstawiciele władz wojskowych byli obecni gen. Łuczyński i gen. Mond.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 9 nabożeństwem, które odprawił biskup polowy Gawlina. Po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie sztandarów i wręczenie ich gen. J. Rómmlowi, który z kolei wręczył je dowódcom poszczególnych formacyj. Po tej uroczystości odbyła się defilada.

Z kolei poczty sztandarowe w asyście kompanii honorowej odmaszerowały na Wawel, gdzie złożyły hołd u trumny Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach najniższych, komedia B. Nusić‘a „Pani ministrowa“. W roli tytułowej J. Korecka, w rolach głównych: W. Niedziałkowska, E. Jaworska, J. Romowicz, W. Węgrzyn, K. Szubert, W. Macherski, L. Ruszkowski, T. Kondrat, K. Opaliński, A. Possart. „Pani ministrowa“ powtórzona będzie w środę. — Jutro „Mariella“ sztuka K. Winter‘a w premierowej obsadzie z Z. Jaroszewską w roli tytułowej.

— ŻYD. TEATR LETNI (Stradom 11). Dziś powtórzenie głośnej sztuki „Dos rejdele drejt sich“ z Józefem Szehngoldem i Francis Adler na czele pierwszorzędnego zespołu teatrów warszawskich. Początek punktualnie o godz. 9-tej wiecz.

LETNI TEATR ŻYDOWSKI

Poniedziałek, godz. 9: „Dos redele drejt sich“

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek, godz. 8-ma: „Pani ministrowa“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tarzan i zielona bogini“ (Herman Brix) i „Jej pierwszy bal“ (Harry Bauer).
ATLANTIC: „Zaginiony horyzont“ (Ronald Colman) i „Tydzień przed ślubem“ (Jean Artur, Herbert Marshal).
APOLLO: „Mocni ludzie“ (Frances Dee, Joel Mc Grey).
LOPP: „Stawka o życie“.
MUZEUM: „Książątko“.
PROMIEŃ: „Zbłądziłem“ (Charles Boyer).
STELLA: „Pieśniarz Warszawy“.
SZTUKA: „Zemsta tarzana“ (Eleonor Holm, Glen Morris).
UCIECHA: „Kiedy jesteś zakochana“ (Grace Moore, Gary Grant).
WANDA: „Panowie z towarzystwa“ (Jean Harlow Robert Taylor).

JAKA BĘDZIE POGODA?

Komunikat meteorologiczny z dnia 29 maja 1938 r. Stan pogody w Polsce w dniu dzisiejszym:

Nad Europą zachodnią i środkową napływa chłodne powietrze polarno-morskie, które dzisiaj ogarnęło znaczną część Polski powodując stopniowy wzrost zachmurzenia, postępujący na wschód oraz przelotne deszcze i miejscami burze, zwłaszcza w Małopolsce wschodniej. W południe zachmurzenie umiarkowane utrzymywało się tylko na Wileńszczyźnie, poza tym było przeważnie pochmurno. Na obszarze, leżącym przed masą chłodną wiał wiatr halny. Temperatura o g. 14-tej wynosiła od 12 stopni w Wielkopolsce do 20 st. na wschodzie kraju, w górach było od 11 st. w Zakopanem do 1 st. na Kasprowym Wierchu.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 30 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami. Chłodno. Umiarkowane, chwilami dość silne wiatry zachodnie.

Imprezy piłkarskie w Krakowie

Wczoraj w Krakowie rozegrano mecz piłkarski W. K. S. — „Ikar“ 4:3 (2:1).

Ponadto w lidze okręgowej były następujące wyniki:

Zwierzyniecki—Wawel 3:2,
Wisła—Chełmek 4:3,
Podgórze—Nadwiślan 3:1,
Garbarnia—Korona 5:0,
Grzegórzecki—Olsza 2:1.

Wydawca: Za spółkę wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.